

# Otwarty świat

Badanie atrakcyjności inwestycyjnej  
Europy 2008

Raport Ernst & Young

# Otwarty świat

Ernst & Young już od sześciu lat przeprowadza coroczne badanie atrakcyjności Europy jako miejsca do lokowania inwestycji zagranicznych. Chcielibyśmy gorąco podziękować tysiącom decydentów na całym świecie, którzy w trakcie tych badań zechcieli podzielić się z nami swoimi uwagami.

W tym roku o opinię poprosiliśmy również wybranych światowych obserwatorów ze środowiska biznesu i polityki, a także przedstawicieli rozmaitych instytucji i kręgów kultury. Pragniemy im podziękować za wyrażenie swoich poglądów na przyszłość Europy. Wśród naszych obserwatorów znaleźli się tym razem: Danuta Hübner, komisarz Unii Europejskiej ds. polityki regionalnej; Habiba Bouhamed Chaabouni, profesor genetyki z Uniwersytetu w Tunisie; Yanqing Yang, prezes Lenovo; Pascal Cagni, dyrektor generalny i wiceprezes Apple na Europę, Bliski Wschód i Afrykę; Lakshmi Mittal, prezes ArcelorMittal; Gigi Wang, prezes MIT/Stanford Venture Lab; Olivier Quillet, dyrektor ds. marketingu Nespresso; Gérard Mortier, dyrektor generalny Opéra National de Paris.

Udział i zaangażowanie wyżej wymienionych osób przyczyniło się do sukcesu tego wyjątkowego badania.

# Spis treści

- 2 Od Autorów
- 4 Podsumowanie wyników
  
- 6 Co powiedzieli liderzy biznesu: wzrost konkurencji
- 8 Rywalizacja o globalny wskaźnik FDI: od dwóch stałych liderów do pięciu prężnych konkurentów
- 12 Rok na niebezpieczne inwestycje
- 14 Nowe granice - nowe wątpliwości
- 15 Optymizm w kwestii nowych rynków rozwoju - zaufanie do Europy
  
- 16 Inwestycja w Europę: fakty
- 18 Rekordowy rok dla FDI na świecie
- 19 Europa: więcej projektów, mniej miejsc pracy
- 20 Europa Zachodnia: bolesny zwrot ku usługom
- 22 Europa Środkowo-Wschodnia: prężność
- 24 Tabela ligi krajów
- 29 Przyszłe projekty: uwaga na flankę
  
- 31 Jak liderzy biznesu postrzegają przyszłość: otwarty świat
- 33 Inwestorzy szukają flexicurity
- 35 Mieszane uczucia w związku z innowacyjnością
- 36 Europejskie skupiska innowacyjności: rozwój szary i zielony
- 37 Innowacyjność: spojrzenie od wewnątrz
- 39 Wyzwania w zakresie edukacji
  
- 41 Otwarty świat - nowe podejście
  
- 45 Metodologia



**Patric Gounelle**

Partner Zarządzający  
Ernst & Young Global  
EMEIA Integration



**Marc Lhermitte**

Partner  
Ernst & Young Advisory

## Od autorów

Z nadejściem 2008 roku inwestorzy zostali skonfrontowani z nieoczekiwanymi zmianami trendów, spowodowanymi przyspieszonym rozwojem gospodarczym ostatnich pięciu lat i jego wpływem na delikatną równowagę naszej planety. Kryzys na rynku kredytów hipotecznych subprime wpłynął na sytuację na światowych rynkach finansowych. Niestabilności politycznej na rozwijających się rynkach Azji, Bliskiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej towarzyszył stały wzrost cen ropy naftowej, żywności i towarów oraz odradzająca się inflacja.

W wielkim świecie bezpośrednich inwestycji zagranicznych Europa może się jawić jako cichy gigant. Unia Europejska, chroniona przez 50 lat przez rozważną konstrukcję polityczną, po skutecznym zintegrowaniu nowych państw wkracza właśnie w erę wolniejszej, lecz prawdopodobnie głębszej transformacji. Czy uda się jej zachować aktualne 40% udziałów w bezpośrednich inwestycjach zagranicznych, (wartość ta spadła w 2005 roku z poziomu 51%), wdrożyć nową politykę migracyjną i rozwiązać problem braku energii? Czy będzie w stanie wprowadzić zweryfikowaną, uproszczoną, a zarazem bardziej ukierunkowaną wersję Agendy Lizbońskiej, co pozwoli jej stać się najbardziej konkurencyjną a zarazem opartą na wiedzy gospodarką na świecie?

Współczesny świat jest otwartym polem gry. Rozwinięte rynki Europy Zachodniej oraz Stany Zjednoczone muszą stawić czoła równorzędnej konkurencji. Trudno nie dostrzec, że przedsiębiorstwa widzą przyszłość w rozwoju rynków azjatyckich. Europa i USA muszą zaakceptować fakt, że konkurencja ze Wschodu zabiera należącą do tej pory do nich połowę udziałów. Przewiduje się, że do 2050 roku tzw. „siódemka wzrastających rynków” (Brazylia, Rosja, Indie i Chiny – tzw. gospodarki BRIC, oraz Turcja, Meksyk i Indonezja) przerodzą się w mocarstwa G7. Do tego też czasu Chiny staną się największą gospodarką świata.

Ten zróżnicowany obraz nasuwa ważne pytania: czy Chiny się przegrzewają? Jakie są perspektywy pracy w Europie Zachodniej? Jaki będzie wpływ kryzysu kredytów subprime, będących nadal najsilniejszym napędem gospodarki, na Stany Zjednoczone? Czy obszar eurośroziemnomorski jest właściwym rozszerzeniem pola gry Europy? Jak Europa prze te niepewne czasy? Czy będzie w stanie stawić czoła wyzwaniu?

Zagadnienia te stanowią trzon badania atrakcyjności inwestycyjnej Europy, przeprowadzonego przez Ernst & Young w 2008 roku i opartego na oryginalnej dwutorowej metodzie. Odzwierciedla ona, po pierwsze, atrakcyjność Europy i jej konkurencji w oczach reprezentacyjnego panelu 834 decydentów na arenie międzynarodowej oraz, po drugie, faktyczną atrakcyjność Europy dla bezpośrednich inwestorów zagranicznych w oparciu o Monitor Inwestycyjny Ernst & Young.

## Moja Europa **Guggenheima**

Danuta Hübner

Komisarz UE ds. Polityki Regionalnej



Gdybym miała wybrać jedno miejsce uosabiające kreatywną innowacyjność w Europie, byłoby to Bilbao - ze względu na „Efekt Guggenheima”. Muzeum jest wspaniałe i reprezentuje o wiele więcej, niż tylko spektakularny budynek czy magnes przyciągający miłośników sztuki. Miasto zniszczone przez upadek przemysłu ciężkiego wybrało emblematiczny projekt, uznawany wtedy przez niedowiarków za niemożliwy do zrealizowania. Dokładnie w tym samym miejscu, gdzie w wyniku zamieszek w latach 80-tych XX wieku zamknięto dużą spółkę stoczniową, zbudowano tytanowy sztandarowy projekt gospodarki XXI wieku opartej na wiedzy. Miasto Bilbao nie tylko zostało w zaskakujący sposób odnowione, lecz również zmieniło swój wizerunek tak, aby stał się on inspiracją dla całego świata. Jeżeli Europa ma konkurować w zglobalizowanym świecie, musi zrestrukturizować swoją gospodarkę, intensywnie wykorzystując wiedzę, czyniąc to w sposób zrównoważony. Musi to robić wszędzie, nie tylko w kilku ośrodkach zaawansowanych technologii, w nadziei, że efekt rozwoju przeniesie się na inne regiony. Potrzebujemy bowiem równomiernego i zrównoważonego terytorialnie rozwoju, opierającego się na różnorodności regionów, od Laponii po Azory. Do tego zaś konieczne są olbrzymie zasoby innowacyjności, kreatywności i przedsiębiorczości na całym kontynencie. Wyższy poziom innowacyjności w Europie stanowi klucz do poprawy naszej konkurencyjności, gdyż wzmacnia rozwój i promuje miejsca pracy. To właśnie tworzy oś nowej Europejskiej Polityki Spójności w bieżącym okresie programowania na lata 2007-2013. Z przyjemnością przyjmuję fakt, że badania, rozwój i innowacje stanowią ponad jedną czwartą wspieranych przez nas inwestycji, na które wydajemy łącznie ponad 99 mld euro.

Polityka, za którą odpowiadam, ma promować innowacyjność poprzez silne partnerstwo sektora publicznego i prywatnego. Owszem, tam, gdzie to potrzebne, będzie ona obejmować wdrożenie klasycznej infrastruktury, takiej jak drogi, lotniska i sieci ICT. Jednak równie ważne jest aktywowanie ukrytej konkurencyjności regionu, niewykorzystanego potencjału inteligencji, talentu i kreatywności. Możemy to zrobić na wiele sposobów, wzmacniając np. klastry przedsiębiorstw łączących się w zespoły dla uzyskania wzajemnych korzyści; wspierając rejony przemysłowe; promując współpracę między uczelniami a biznesem; ułatwiając transfer technologii, tworzenie inkubatorów przedsiębiorczości czy też zapewniając kapitał na start dla nowych przedsiębiorców. Nowe technologie umożliwiają działanie nawet w najbardziej odległych regionach. Nasza polityka polega na udzielaniu regionom takiej pomocy, aby potem one same mogły sobie pomóc. Przyczyniamy się do tworzenia środowiska przyjaznego innowacyjności, nie tylko przez inwestowanie w regiony, lecz także przez umożliwienie im współpracy, tak, aby mogły uczyć się od siebie nawzajem. Podczas naszych Dni Otwartych, które odbędą się w Brukseli od 6 do 9 października, oczekujemy, że ok. 5 tys. osób włączy się w potok tworzenia - będzie to rodzaj kreatywnego laboratorium.

Regiony Europy mają ogromne doświadczenie, z którego mogą czerpać, a dzielenie się nim jest jednym z najskuteczniejszych sposobów pomocy. Jest to pomoc w rozumieniu zasad, według których działa innowacyjność oraz pokazania możliwości jej zastosowania w innych miejscach. Jest to sposób na powielenie „Efektu Guggenheima”.

Przeprowadzone przez Ernst & Young badanie atrakcyjności inwestycyjnej Europy 2008 dowodzi istotnych zmian na mapie światowego biznesu. Nowe regiony i kraje są gotowe do konkurowania z gospodarkami ugruntowanymi i rozwiniętymi. Chiny dołączają do światowej pierwszej ligi, zaś Rosja i inne kraje potrzebują promocji. Indie są zorientowane na duże operacje w sektorze usług, podobnie jak Europa Wschodnia. USA pozostają w pierwszej piątce najbardziej pożądanym miejsc do inwestycji, pomimo spadku swojej atrakcyjności; analogiczna sytuacja zachodzi w Europie Zachodniej.

1. UNCTAD (Komisja ONZ ds. Handlu i Rozwoju) - wpływy z FDI w 2007 r., Chiny i Hongkong.
2. Dane dla Europy Zachodniej oparto na wynikach 15 krajów UE - dane szacunkowe UNCTAD za 2007 r.

## Podsumowanie wyników

### Globalne strategie lokalizacyjne

Na tym nowym polu konkurencji o zagraniczne inwestycje bezpośrednie (FDI) Europa jest nadal aktywnym graczem, lecz mniej dominującym niż w latach ubiegłych. Po raz pierwszy w 2008 r. strefa ta traci swoją historyczną wyłączną pozycję lidera pod względem „atrakcyjności”. Zepchnięty na trzecie miejsce w tabeli ligowej, region ten odkrywa, iż szybszy rozwój innych obszarów geograficznych staje się bardziej kuszący dla inwestorów w projekty FDI.

Za postrzeganiem inwestorów nie idą jeszcze faktyczne przepływy inwestycyjne. W praktyce regiony tradycyjnie górujące w tabelach napływu inwestycji nadal otrzymują lwią część wpływów z FDI. Chiny znajdują się na pierwszej pozycji karty wyników atrakcyjności inwestycyjnej w 2008 r., osiągając wynik 41%, lecz otrzymują 7,9% z całości wpływów z FDI<sup>1</sup>. Europa Zachodnia, (której atrakcyjność spadła do 33%), przyjmuje 37%<sup>2</sup> światowych wpływów z FDI.

Dla inwestorów pytanie o to, „jak” inwestować, staje się ważniejsze niż „ile”. Szukają oni możliwości lokalizacji oferujących stabilny rozwój. Nowe opcje niosą ze sobą nowe strategie lokalizacyjne oraz coraz większą koncentrację na wyważenie ryzyka i zysków w gospodarkach na całym świecie. Inwestorzy zagraniczni zwracają baczniejszą uwagę na stabilny system polityczny i prawny (54%, + 7 punktów) oraz na infrastrukturę (51% dla telekomunikacji, +3 punkty).

## FDI w Europie

Pomimo postępów osiągniętych przez nowe, rozwijające się światowe rynki, Europa nadal pozostaje silna dzięki zaufaniu swoich klientów.

Różnorodność Europy oraz wielkość jej gospodarki tłumaczą, dlaczego utrzymuje ona swoją pozycję, jednocześnie podlegając zmianom. Obszar ten odnotował rekordowy rok wpływów z FDI oraz 5-procentowy wzrost liczby projektów FDI – jednak zmienił się charakter tych projektów.

Tworzenie nowych miejsc pracy w Europie w wyniku FDI spadło o 18%. Ponadto rynek inwestycji przemysłowych w Europie Zachodniej przechodzi załamanie: w 2007 r. w Europie Zachodniej, w wyniku bezpośrednich inwestycji zagranicznych utworzono mniej niż połowę miejsc pracy w przemyśle, w stosunku do danych za 2006 r. Dodając do tego słabą pozycję dolara oraz wolniejszy rozwój rynków Zachodnich, wynik ten oznaczał ostre spowolnienie ogólnego tworzenia miejsc pracy w wyniku bezpośrednich inwestycji zagranicznych. W 2007 r. utworzono zaledwie 176 551 miejsc pracy, w porównaniu do rekordowej liczby 214 987 w 2006 r.

Swoją dynamikę Europa zawdzięcza swoim wschodnim regionom, a także krajom położonym jeszcze dalej na Wschód. Europa Środkowo-Wschodnia, w tym Rosja i jej państwa satelitarne, przyciąga 28% projektów i odpowiada za 58% nowych miejsc pracy powstałych w wyniku FDI. Jednak wzorce te szybko się zmieniają. Obecnie główny wzrost odnotowuje Rosja, a Turcja i Ukraina udowadniają swoją rosnącą skuteczność w przyciąganiu inwestycji. W tym powolnym roku zeszłoroczne gwiazdy – Polska i Rumunia – odnotowały mniej inwestycji wymagających tworzenia dużej liczby miejsc pracy.

## Co, kto i gdzie

Firmy europejskie stanowią największe pojedyncze źródło bezpośrednich inwestycji zagranicznych – zwłaszcza w Europie Środkowo-Wschodniej. Generalnie, 46% ogłoszeń o inwestycjach zagranicznych w Europie Zachodniej pochodzi z krajów sąsiednich lub bliskich. Firmy europejskie nadal czerpią z możliwości oferowanych przez wspólny rynek, zwłaszcza po poszerzeniu Unii Europejskiej na wschód. Firmy zachodnioeuropejskie tworzą 87% miejsc pracy w wyniku FDI w Europie Środkowo-Wschodniej.

Zmiana w kierunku gospodarki opartej na wiedzy w Europie Zachodniej zachodzi wolniej, niż przeniesienie tradycyjnych gałęzi przemysłu z Europy. Mimo to, jako wieloletni europejski lider pod względem wpływów z FDI, Wielka Brytania (zajmująca pierwsze miejsce pod względem miejsc pracy w wyniku FDI – 24 416 miejsc pracy – oraz projektów – 713 projekty) wykazuje tu większy opór, niż jej główni konkurenci z krajów Europy Zachodniej – Francja, Niemcy i Hiszpania. Pomimo aktywności na rynkach światowych, kraje te nie zabiegają jeszcze o pozyskanie dużych projektów usługowych high tech o znacznej wartości dodanej, którymi mogłyby zrekompensować coraz mniejszy udział branży motoryzacyjnej, elektroenergetycznej i produkcji sprzętu przemysłowego w swoich gospodarkach.

Przemysł i usługi dzielą Europę. W Europie Zachodniej usługi dla biznesu, sektor IT oraz branża finansowa przyczyniają się razem do 34% wszystkich nowych miejsc pracy powstałych w wyniku FDI. Liczba nowych miejsc pracy w wyniku inwestycji w centrale oraz ośrodki badawczo-rozwojowe wzrosła odpowiednio o 70% i 21%. Jednakże w Europie Środkowo-Wschodniej większość nowo utworzonych miejsc pracy powstała w przemyśle (87%), głównie w sektorze motoryzacyjnym, elektronicznym oraz elektrycznym.

## Percepcje i projekty inwestorów

Zapytani o to, w jaki sposób uczynić Europę bardziej atrakcyjną i konkurencyjną, liderzy biznesu wyraźnie odnoszą się do „flexicurity” (kombinacji elastyczności i bezpieczeństwa).

Połączenie większej elastyczności na europejskich rynkach pracy (42%) z uproszczonymi przepisami (39%) jest konieczne dla wzmocnienia potencjału innowacyjności Europy. Prawie dwie piąte firm europejskich uznaje to za najpilniejszą reformę potrzebną do promocji Europy jako atrakcyjnego miejsca dla inwestycji. Wśród firm amerykańskich, ponad połowa respondentów uznała to zalecenie za priorytetowe.

Innowacyjność Europy zaowocuje rozwojem sektora ekologicznych technologii. Mimo, że kraje europejskie nie są postrzegane przez potencjalnych inwestorów jako najbardziej innowacyjne, 76% respondentów uznaje zdolność tego obszaru do innowacji za zachęcającą. Liderzy w biznesie, zwłaszcza ci z Europy Zachodniej, wierzą, że największym źródłem innowacyjności, które przyspieszy rozwój Europy na przestrzeni najbliższych pięciu lat, będą zielone technologie oraz inwestycje w ochronę środowiska (45%), przy czym wysoką pozycję zajmują tu zagadnienia dotyczące energii i zakładów komunalnych (38%).

Czyli: inwestorzy pragną innowacyjności przez edukację i łańcuch dostaw. Oprócz zaawansowanych technologii, tworzenia klastrów oraz ośrodków badawczo-rozwojowych, korporacje szukają także wydajnych kanałów komunikacji (48%) i kreatywnej edukacji (34%), co pozwoli im prosperować w dojrzałych gospodarkach.



Liderzy biznesu ostrzegają:  
**Zaostrza się konkurencja**



W ramach badania atrakcyjności inwestycyjnej Europy 2008, przeprowadzonego przez Ernst & Young, zapytano 834 decydentów o to, jak postrzegają atrakcyjność różnych lokalizacji pod kątem biznesu, a także o to, jakimi kryteriami kierowali się przy dokonywaniu wyboru.

Wyniki wskazują na istotne zmiany, jakie zaszły w ostatnim czasie.

Po raz pierwszy w historii Europa nie jest już najbardziej atrakcyjnym regionem do lokalizacji inwestycji. Najważniejszym czynnikiem, którym kierują się zagraniczni inwestorzy jest dostęp do nowych rynków.

Ponieważ gospodarka europejska zwalnia, inwestorzy w coraz większym stopniu przyglądają się kwitnącym gospodarkom i konkurencyjności w innych rejonach świata.

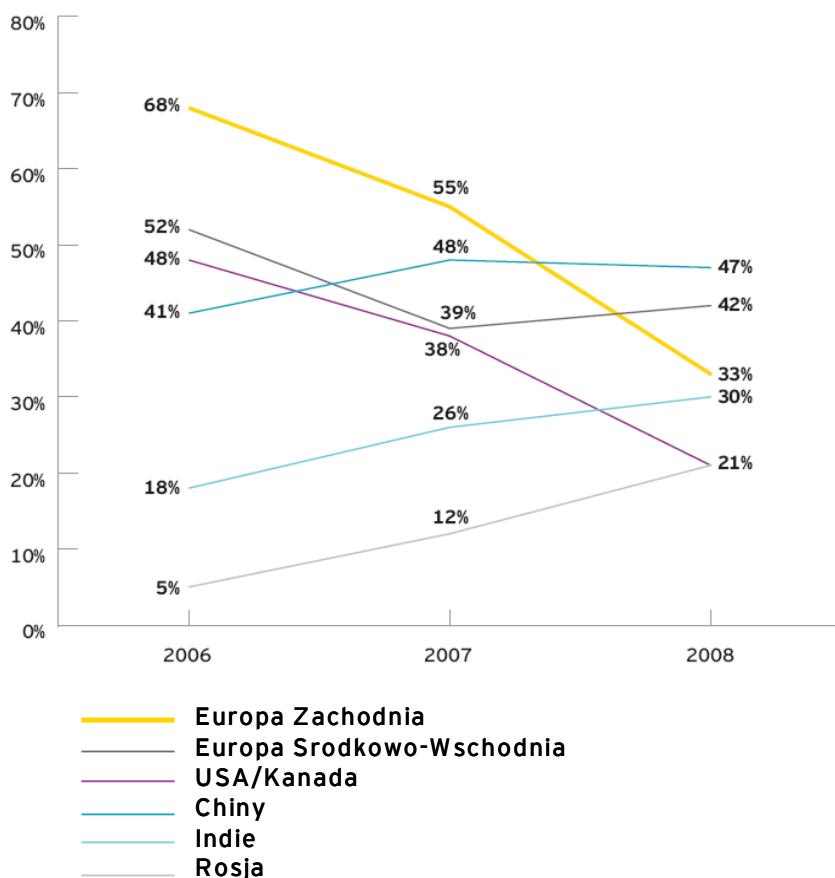
Obecnie liderzy biznesu postrzegają świat inwestycji wielobiegunowo; atrakcyjne obszary obejmują Chiny, Indie, Rosję i Bliski Wschód, (który po raz pierwszy w rankingu wszedł do pierwszej dziesiątki), przy czym kraje te mocno zagrażają tradycyjnie dominującej dotąd pozycji Europy i Stanów Zjednoczonych.

# Konkurencja o FDI w skali globalnej: od dwóch stałych liderów do pięciu prężnych rywali

Nowe kraje i regiony są gotowe konkurować o pole gry z tradycyjnie ugruntowanymi lokalizacjami gospodarek rozwiniętych.

Chiny przesunęły się na pierwsze miejsce jako najbardziej atrakcyjna lokalizacja do prowadzenia działalności (47% głosów), podczas gdy Europa Zachodnia oraz USA/Kanada spadły odpowiednio na trzecie i piąte miejsce, zbierając po 33% i 21% głosów. Spośród sześciu najbardziej atrakcyjnych regionów, widoczne jest przesunięcie zainteresowania potencjalnych inwestorów w kierunku nowych gospodarek. Podczas gdy Europa utrzymuje szacowne trzecie miejsce, bardziej zauważalny jest spadek oceny USA, które uplasowało się na pozycji piątej. Ponadto, Rosja jest obecnie wyraźnie postrzegana jako wiarygodny rywal, zarówno dla gospodarek rozwiniętych, jak i tych szybko rozwijających się.


## Wyrównane pole gry Atrakcyjność wg regionów (2006-08)



## Europa: nadal aktywny gracz, lecz już nie mocarstwo

Nasze badanie z 2008 r. wskazuje, że po raz pierwszy Europa traci swoją tradycyjnie wyjątkową, wiodącą pozycję pod względem atrakcyjności. Tradycyjnie najmocniejsze lokalizacje dla FDI (Europa i USA przyczyniają się do 58% globalnego PKB) muszą teraz oddać pola szybko rozwijającym się rywalom światowym. Mimo to, Europa nadal pokazuje inwestorom swoje dwa oblicza, jako regionu elastycznego i prężnego. Podczas gdy potencjał atrakcyjności Europy Zachodniej spada, kraje Europy Środkowej, w tym nowe państwa członkowskie Unii Europejskiej oraz kraje graniczne, takie jak Rosja i Ukraina, nadal cieszą się rosnącym zainteresowaniem. Nowa Europa postrzegana jako całość utrzymuje swoją wysoką atrakcyjność i plasuje się w pierwszej trójce lokalizacji biznesowych w opinii 75% respondentów. Jednakże inwestorzy wydają się też wysyłać poważne przesłanie, iż są głównie zainteresowani młodszymi, bardziej dynamicznymi i konkurencyjnymi rynkami. To przeniesienie na wschód,

Źródło: badanie atrakcyjności Europy 2008 Ernst & Young;



ewidentne w naszych badaniach atrakcyjności od 2004 r., stało się szczególnie widoczne w okresie ostatnich dwóch lat.

### **Rosja dołącza do klubu atrakcyjnych dla świata**

Postrzegana jako outsiderska lokalizacja dla FDI w naszych poprzednich badaniach, Rosja tym razem odnotowała najgwałtowniejszy wzrost w rankingu atrakcyjności (wzrost o 9 punktów, wynik 21%). Rosja poczyniła znaczne postępy w przyciąganiu zainteresowania inwestorów w okresie ostatnich dwóch lat; z 5% oceny w 2006 r. uzyskała zaufanie jednej piątej naszych respondentów z całego świata. Jej bliski sąsiad, Polska, również skorzystała z tego trendu przenoszenia zainteresowania inwestorów na wschód, uzyskując wynik 14% w 2008 r.

### **Chiny i Indie: od fazy wzrostu do przyszłych liderów światowych**

Chiny zajmują wiodącą pozycję w ocenie popularności, zbierając 47% głosów w rankingu atrakcyjności przeprowadzonym wśród naszych decydentów.

Wzrost pozycji Chin w oczach potencjalnych inwestorów był trochę zwodniczy – po okresie gwałtownego wzrostu zainteresowania w 2005 r. nastąpiło wycofanie w roku kolejnym. Wizerunek tego państwa ustabilizował się jednak w okresie ostatnich dwóch lat, gdyż zalety i ograniczenia tego regionu stały się oczywiste, co sprawia, że inwestorzy mogą podejmować bardziej racjonalne decyzje.

Indie natomiast nigdy nie doświadczyły takiego wzrostu zainteresowania jak Chiny. Rozwój tego państwa dokonywał się sukcesywnie z roku na rok, a region powoli, lecz konsekwentnie zdobywał zaufanie inwestorów. Z poziomu niecałych 11% głosów w 2004 r. region ten piął się w rankingu popularności, a obecnie jest wymieniany w pierwszej trójce preferencji lokalizacyjnych przez 30% respondentów w 2008 r.

W ostatnich rankingach Chiny i Indie podniosły swój status z gospodarek wzrastających do gospodarek rywalizujących. Ostatnio kraje te postrzegane są jako potencjalnie wiodące gospodarki przyszłości. Ci stosunkowo nowi gracze na światowych rynkach stają się dla krajów rozwiniętych poważną konkurencją w oczach potencjalnych inwestorów poszukujących miejsc do prowadzenia działalności gospodarczej. Świat staje się wielobiegunowy, przy czym lokalizacje starego i nowego świata są traktowane równorzędnie. Zainteresowanie inwestorów Chinami i Indiami wydaje się wynikać z niedawnego intensywnego rozwoju tych państw oraz ich potencjału rozwojowego (odpowiednio 9,8% i 7% rocznie od 2000 r.). Stałe zainteresowanie inwestorów Europą Zachodnią i USA zapewnia ich znaczenie dla gospodarki światowej (odpowiednio 30% i 28% globalnego PKB).

Ponadto w rankingu pierwszej dziesiątki regionów po raz pierwszy pojawił się Bliski Wschód (wzrost o cztery punkty, 10% respondentów wskazało na ten region jako mieszczący się w pierwszej trójce preferowanych lokalizacji).

### **Europa a obszar śródziemnomorski: możliwość odzyskania wiodącej pozycji na świecie?**

Według prowadzonego przez Ernst & Young badania Baromed 2008 dotyczącego atrakcyjności regionu europejsko-śródziemnomorskiego<sup>3</sup>, dalsze rozszerzenie europejskiego obszaru gospodarczego o południowe obrzeża Morza Śródziemnego mogłoby być korzystne dla obydwu regionów.

Pod względem potencjału rynkowego, południowy brzeg Morza Śródziemnego jest uznawany za atrakcyjny ze względu na krajowy rynek (58% wskazań). Ponadto, poszerzony europejski obszar gospodarczy oraz południowy brzeg Morza Śródziemnego razem stanowią trzeci najbardziej zaludniony region świata (po Chinach i Indiach), zamieszkanym przez 977 mln ludzi<sup>4</sup>.

2. Na region europejsko-śródziemnomorski składają się następujące kraje: Francja, Portugalia, Hiszpania, Włochy, Grecja, Turcja, Cypr, Malta, Maroko, Algieria, Tunezja, Libia, Egipt, Jordan, Izrael, Liban i Syria.
3. Źródło: INED 2005.

Niektóre południowe kraje obszaru śródziemnomorskiego konkurują obecnie z północnymi sąsiadami o usługi, a także – w coraz większym stopniu – o ośrodki badawczo-rozwojowe: Turcja i Maroko już są wymieniane w pierwszej piątce lokalizacji na obszarze europejsko-śródziemnomorskim dla działalności badawczo-rozwojowej (odpowiednio 4% i 3%), za Francją (24%), Hiszpanią (10%) i Włochami (8%). Połączenie inicjatyw europejskich oraz szczególnych atutów lokalnych może też zapewnić temu obszarowi wiodącą pozycję w innowacyjności technologicznej, zwłaszcza w aspekcie energetyki i środowiska. Niektóre firmy już podjęły inicjatywę w obszarze europejsko-śródziemnomorskim poprzez integrację tego terenu z regionami Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki w swoich strukturach organizacyjnych, co tym bardziej wskazuje na potencjał wzrostu gospodarczego tego obszaru.

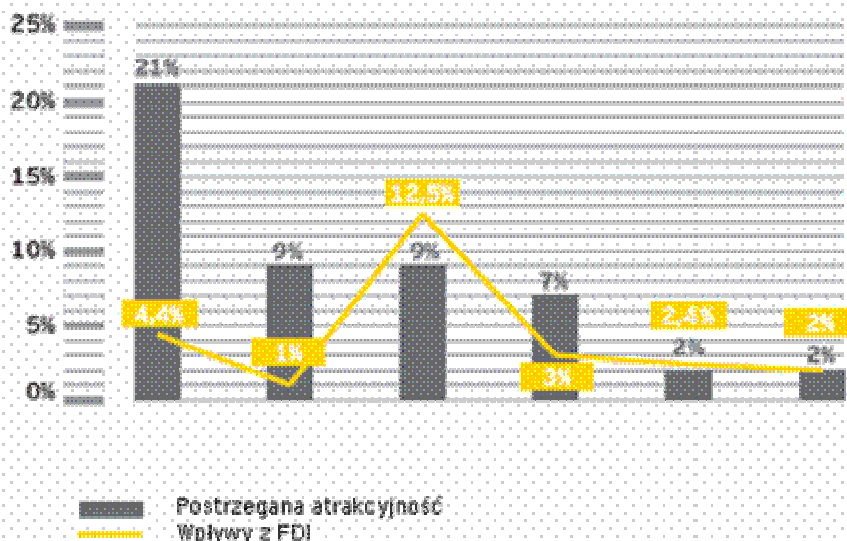
### Percepcja a rzeczywistość

Nawet po szerokim uznaniu atrakcyjności nowego regionu, przełożenie tego entuzjazmu na znaczne inwestycje zabiera lata. Chiny zajmują pierwsze miejsce wśród lokalizacji preferowanych dziś przez inwestorów, lecz ten pozytywny wizerunek musi być jeszcze poparty odpowiednim przepływem kapitału zagranicznego. Wstępna analiza wpływów z inwestycji zagranicznych za rok 2007<sup>5</sup> wskazuje, że rozwinięte gospodarki USA i Wielkiej Brytanii nadal są głównymi lokalizacjami docelowymi inwestycji zagranicznych wg wartości (odpowiednio 12,5% i 11,1% ogółu FDI). Udział Europy Zachodniej w inwestycjach zagranicznych faktycznie wzrósł w 2007 r., do 37%<sup>6</sup> ogółu inwestycji na koniec okresu, co stanowi największy udział w porównaniu do każdego indywidualnego obszaru. Podczas gdy Chiny zajmują pozycję preferowanej

lokalizacji inwestycyjnej wśród naszego panelu potencjalnych inwestorów (21% głosów), faktyczne przepływy FDI za 2007 r. plasują je na piątym miejscu z wynikiem 4% globalnych środków FDI.

5. Szacunki UNCTAD za rok 2007
6. 15 państw UE, szacunki UNCTAD za rok 2007

### Największy potencjał inwestycyjny: percepcja i rzeczywistość Główne kraje wg opinii inwestorów w porównaniu do faktycznej atrakcyjności (wybór krajów wg postrzeganej atrakcyjności)



Źródło: badanie atrakcyjności Europy 2008 Ernst & Young; statystyka wpływów z FDI przygotowana przez UNCTAD za 2006 r. i szacunkowe dane za 2007 r.

## Moja Europa Śródziemnomorska

Habiba Bouhamed Chaabouni

Profesor genetyki na Uniwersytecie  
w Tunisie



Kiedy studiowałam medycynę, zdałam sobie sprawę jak wiele osób zмага się z chorobami genetycznymi i, zdecydowałam się na specjalizację z genetyki. W 1976 roku niełatwo było przekonać ludzi, że jest to ważne, chociaż część moich profesorów zachęcała mnie do tego kroku. W życiu zazwyczaj jest tak, że jedni ludzie skupiają się na sprawach bieżących, a inni przyjmują bardziej dalekosiężną perspektywę.

Obecnie mamy w Tunezji wielu badaczy, którzy zajmują się zaburzeniami genetycznymi. Należy być otwartym na pracę z innymi. To dzięki współpracy z badaczami francuskimi mogłam podjąć działania, które udało się właśnie zakończyć. Od tego czasu sieć moich współpracowników rozszerzyła się o Włochy, Czechy i Szwajcarię. Obecnie zajmuję się projektem badawczym pod nazwą MedGenNet, finansowanym przez Unię Europejską, w którym udział biorą również badacze z Maroka, Egiptu, Libanu, Syrii i Turcji. Współpracujemy z naukowcami z Unii Europejskiej badającymi schorzenia genetyczne wspólne dla obydwu brzegów basenu Morza Śródziemnomorskiego. Jest to dobry model rozwoju. Europa pozostaje dla nas punktem odniesienia, zarówno w aspekcie szkoleń badawczych, jak i sieci powiązań. Utrzymuje się też tendencja do wyrównywania poziomów. Osiągnęliśmy ten sam poziom umiejętności, ale nadal odbiegamy od Europy pod względem organizacyjnym i administracyjnym, ponosząc wszelkie konsekwencje takiego stanu rzeczy. W Europie badania naukowe traktuje się jako kwestię priorytetową dla gospodarki. U nas podobne myślenie dopiero kiełkuje, brak nam też infrastruktury sprzyjającej takiemu podejściu. W efekcie - podobne rezultaty osiągamy w cztery razy dłuższym czasie.

Idea regionu gospodarczego Euromed jest bardzo słuszna, stajemy się bowiem dużym rynkiem. Jednakże chodzi również o ludzi. W mojej dziedzinie ważne jest zarówno wysyłanie naszych naukowców do laboratoriów europejskich, by zrozumieli, jak jest tam zorganizowana praca, jak i przyjazdy Europejczyków do naszych laboratoriów, abyśmy mogli wymieniać doświadczenia.

Mam nadzieję, że powstanie Euromedu okaże się możliwe. Jednakże wdrożenie tej koncepcji może okazać się trudne. Unia Europejska nadal się tworzy. Wydaje mi się, że przywódcy państw europejskich podejmują się dużego wyzwania, gdyż rozbudowując Europę, jednocześnie myślą o przyszłości Euromedu. Gdyby jednak Europa miała się zamknąć, byłoby to dla nas przykre i niekorzystne. Potrzebujemy bowiem otwartego dialogu i akceptacji, potrzebujemy zrozumienia, że kraje Południa mogą realizować projekty dobre dla nich samych i dla Europy - a więc dobre dla wszystkich.

# Rok na niebezpieczne inwestycje



W nowym porządku świata kraje i regiony, które chcą przyciągać do siebie inwestorów, muszą mieć do zaoferowania nie tylko siłę nabywczą swoich obywateli, lecz także prezentować się jako wartościowe miejsca dla prowadzenia działalności gospodarczej.

## Dlaczego tu, dlaczego tam?

W niniejszym rozdziale przedstawiamy najbardziej atrakcyjne regiony na świecie oraz ich profile atrakcyjności, tak jak postrzegają je nasi respondenci – dyrektorzy firm. Przedstawiamy tu ranking kluczowych obszarów gospodarczych pod względem czynników określonych przez firmy przy podejmowaniu decyzji o wyborze lokalizacji.

Analiza kryteriów zastosowanych przez dyrektorów firm międzynarodowych przy wyborze lokalizacji dla projektów inwestycyjnych potwierdza, iż na ich decyzje mają wpływ cztery zestawy czynników:

- ▶ **wejście na rynek:** głównym powodem, dla którego firmy zmieniają lub dodają nowe lokalizacje, jest reakcja na zmianę na ich rynku – jego skali, miejsca, charakteru lub zróżnicowania. Działania konkurencji oraz kwestie jakości i ceny również mają znaczenie. Tak, więc decyzje o lokalizacji zależą od infrastruktury, bliskości rynków i jakości telekomunikacji.
- ▶ **koszty pracy i produktywność:** firmy potrzebują zasobów, w tym – ludzi. Mogą analizować różne profile kosztów pracy. Dlatego umiejętności, dostępność pracowników i koszty będą mierzone w relacji do produktywności, tak by uzyskać najlepsze zestawienie tych parametrów.
- ▶ **podatki i legislacja:** mogą one kształtować – w sposób bezpośredni lub pośredni – elastyczność i rentowność inwestycji. Liczą się także obciążenia podatkowe i działania motywacyjne, czynniki prawne i regulacyjne oraz motywacja ze strony państwa.
- ▶ **otoczenie i region:** otoczenie prowadzenia działalności oraz zakres, w jakim oferuje ono firmie możliwość rozwoju, są bardzo ważne. Firmy analizują dostępność kapitału, rynków finansowych i specyficznej wiedzy fachowej w danym regionie oraz poziom innowacyjności i badań, a nawet jakość życia.

## Zarządzanie ryzykiem strategicznym

Zarządzanie ryzykiem jest kluczowe dla naszych respondentów w 2008 r. Firmy są przygotowane do lokowania swojej działalności na niezbadanych uprzednio terytoriach pod warunkiem, że zewnętrzne środowisko polityczne nie będzie mieć wpływu na ich działalność. Ponad połowa (54%) respondentów określa jako ważną przejrzystość i stabilność polityczną, prawną i regulacyjną. Wyniki te potwierdza ostatnie badanie przeprowadzone przez Ernst & Young<sup>7</sup>, które wykazało, iż głównym zmartwieniem inwestorów na rynkach wzrastających było ryzyko polityczne (40%). Tymczasem, firmy na rynkach wzrastających skupiały się na bezpośrednich zagrożeniach, takich jak problemy z konkurencyjnością (41%). Sposób prowadzenia działalności wydaje się być równie ważny jak odpowiedzi na pytania „ile?” i „gdzie?": infrastruktura transportowa i logistyczna zajmują wysoką pozycję w rankingu (54% respondentów), podczas gdy 51% osób uznaje telekomunikację za bardzo ważny czynnik.

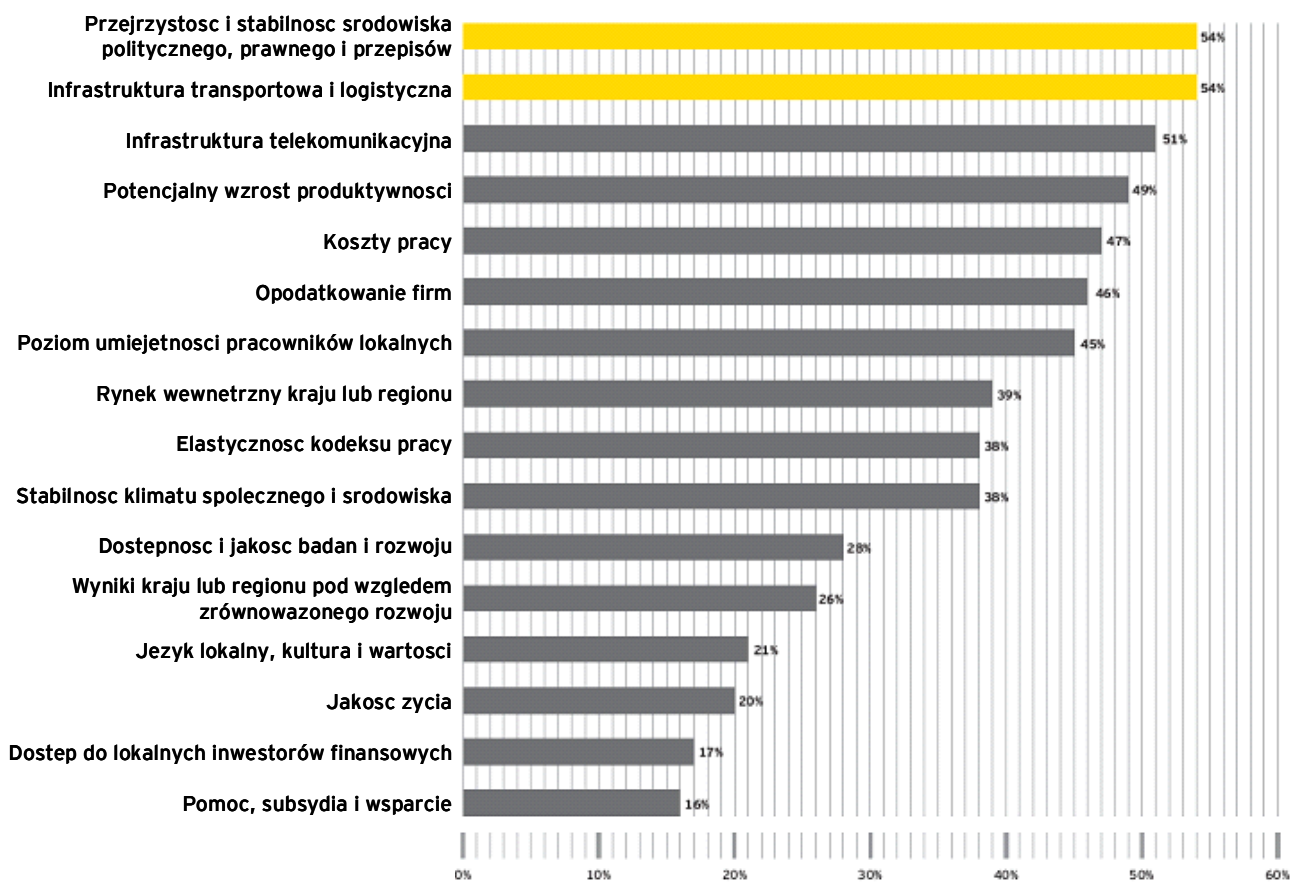
W miarę otwierania granic i zwiększania płynności handlu, rynek lokalny traci na znaczeniu w oczach potencjalnych inwestorów (39% odpowiedzi). Waga przykładana do infrastruktury transportowej sugeruje, iż lokalizacja ma większe znaczenie w kontekście ułatwienia handlu międzynarodowego, a nie w ramach państw czy regionów.

Pomimo znacznych wysiłków ze strony władz regionalnych zmierzających do tego, by przyciągnąć inwestycje poprzez ulgi finansowe, mają one ograniczone znaczenie. Dostęp do lokalnych inwestorów finansowych, subsydia państwowe oraz środki pomocowe znajdują się na samym dole listy kryteriów wyboru lokalizacji inwestycji. Waga tych czynników znacznie spadła od ostatniej ankiety przeprowadzonej wśród inwestorów na ten temat w 2006 r. Jako „bardzo ważne” określiło je odpowiednio 17% i 16% respondentów w 2008 r.

7. Ryzyko na rynkach wschodzących, Ernst & Young, październik 2007 r.



### Co się liczy? Ranking kryteriów selekcji



Zródło : badanie atrakcyjności Europy 2008 Ernst & Young

# Nowe granice, nowe wątpliwości

Decyzje dotyczące rodzaju zakładanej działalności gospodarczej są trudne. Centrale spółek nieczęsto się przenoszą, za to ośrodki badawczo-rozwojowe zmieniają lokalizacje, zaś tania siła robocza automatycznie przyciąga produkcję

## Usługi dla biznesu przyczyniają się do wzrostu gospodarczego w Europie Środkowo-Wschodniej

Nasze badanie z 2008 r. określa Europę jako preferowaną lokalizację dla funkcji administracyjnych i back office -w opinii 53% respondentów. Nie stoi to w sprzeczności z nagłówkami o przenoszeniu dużych biur back office lecz odzwierciedla jedynie wagę ekonomiczną Europy i jej firm, które odpowiadają za 40% gospodarki światowej. Mimo to, wiodąca pozycja Europy od rozpoczęcia przez nas monitoringu w 2004 r. ulega osłabieniu. Początkowo Europa wyprzedzała najbliższego rywala, Amerykę Północną, o dobre 45 punktów; do 2008 r. ta przewaga zmniejszyła się jednakże do 21 punktów. Pomimo spektakularnych zapowiedzi dużych inwestycji w Indiach lub rejonie śródziemnomorskim, wielonarodowe firmy europejskie nadal czerpią korzyści z niewielkich odległości i preferują konkurencyjne, nowoczesne lokalizacje w odnowionych miastach Europy Wschodniej, np. w Pradze, Budapeszcie, Warszawie, Bukareszcie czy Łodzi. Indie, często uznawane za bezpośredniego rywala, a nawet zagrożenie dla przyszłości operacji back office w gospodarkach rozwiniętych, walczą o swoją pozycję, zajmując trzecie miejsce w naszym rankingu za rok 2008.

## Wysiłek umysłowy związany z R&D

Podczas gdy jedna trzecia respondentów określiła swoje preferencje dla Europy Zachodniej, podobna część nie umiała określić preferowanej lokalizacji dla badań i rozwoju. Starając się właściwie wyważyć między ogromnymi potrzebami technologicznymi gospodarek wzrastających a światowej klasy laboratoriami badawczymi w Europie i USA, zagraniczni inwestorzy bezpośredni nie są zdecydowani, gdzie umieścić przyszłe ośrodki doskonalenia badawczo-rozwojowego. Nasze badanie dowodzi, że Europę Zachodnią i Amerykę Północną zaczęto postrzegać

jako mniej atrakcyjne pod względem lokalizacji R&D na przestrzeni ostatnich pięciu lat.

Mimo to Indie ani Chiny nie poprawiły swojej pozycji.

## Wyprodukowano w Chinach? Może nie

Liderzy biznesu mają też trudność w ocenie statusu Chin jako lokalizacji do działalności produkcyjnej. Ogromny rynek i niskie koszty prowadzenia działalności sprawiają, że Chiny są nadal bardzo popularne wśród inwestorów działających w tradycyjnych sektorach przemysłu, wymagających dużych nakładów pracy (motoryzacja, energetyka, przemysł ciężki itp.), przy czym 53% z nich twierdzi, że Chiny są najbardziej atrakcyjną lokalizacją, przy 47% ogółu wskazań. W okresie pięciu lat analizy zaobserwowano, że po każdym roku, kiedy to Chiny miały bardzo mocną pozycję, następował rok schłodzenia. Rok 2008 nie jest pod tym względem wyjątkiem: 24% poparcia dla Chin jako dla lokalizacji produkcji w 2007 r. zaowocowało gwałtownym spadkiem do zaledwie 16% w 2008 r. Tę niepewność inwestorów wzmaga jeszcze duży poziom respondentów (30%) niebędących w stanie określić preferowanej lokalizacji produkcji. Oprócz Chin, wśród faworytów do umieszczania działalności produkcyjnej, wymienia się kraje Europy Środkowo-Wschodniej (17%), a Europa Zachodnia zajmuje tu zaskakujące trzecie miejsce.

## Moja globalna Europa



Yanqing Yang  
Prezes firmy Lenovo

\*Firma Lenovo przejęła w 2005 roku gałąź komputerową IBM, stąd Lenovo ma podwójne korzenie - chińskie i amerykańskie.



# Optymizm w kwestii nowych rynków rozwoju, zaufanie do Europy

**Inwestorzy bacznie obserwują świat w kluczowym okresie zmian, a liderzy biznesu nadal mają zaufanie do regionu.**

Atrakcyjność przypisywana poszczególnym rynkom światowym wskazuje na duży entuzjazm dla nowych konkurujących lokalizacji. Dyrektorzy najwyższego szczebla są przekonani o krótkoterminowej atrakcyjności nowych konkurujących rejonów i są przekonani, że wskaźniki ich rozwoju będą wciąż niezerowane (prognozy 8% wzrostu rocznie dla gospodarek BRIC do 2012 r.<sup>8</sup>). Nie mniej niż 71% inwestorów na arenie międzynarodowej jest zdania, że atrakcyjność Azji wzrośnie w okresie najbliższych trzech lat<sup>9</sup>.

Jednakże 56% respondentów wyraża opinię, iż Europa stanie się lepszą potencjalną lokalizacją dla ich

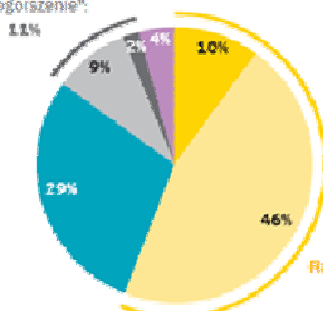
działalności w okresie najbliższych trzech lat, natomiast 10% przewiduje znaczną poprawę sytuacji. Przeczy temu jednak 29% respondentów nieoczekujących żadnych krótkoterminowych zmian w ocenie tego rejonu. Ten raczej zwykły wizerunek przyszłości Europy i jej inwestycji wykazał zadziwiająco stabilność w okresie pięciu lat prowadzonej analizy.

8. Building BRICs - Is the rapid rise of Brazil, Russia, India and China sustainable? Business Monitor International, 2007
9. Badanie atrakcyjności Japonii 2008 Ernst & Young

## Perspektywy dla Unii Europejskiej: Jakże perspektywy postrzegają szefowie firm

Źródło: badanie atrakcyjności Europy 2008 Ernst & Young

Razem "pogorszenie":



Razem "poprawa": 56%

- Znaczna poprawa
- Lekka poprawa
- Brak poprawy i brak pogorszenia
- Lekkie pogorszenie
- Znaczne pogorszenie
- Nie wiem

### Wyniki za rok 2007

Razem „poprawa”: 56%  
Razem „pogorszenie”: 11%  
Brak poprawy i brak pogorszenia: 29%

Lenovo, jako firma globalna, poważnie inwestuje także w Europie. Obecnie rynek europejski odpowiada za 20% łącznych przychodów firmy i charakteryzuje się najwyższym przyrostem przychodów. Pod względem rentowności jest to również drugi po Chinach obszar geograficzny. Europa stanowi ważny rynek informatyczny dla Lenovo, zarówno w segmencie dużych klientów, gdzie utrzymujemy wysoką pozycję, w segmencie małych i średnich przedsiębiorstw, który jest dla nas rynkiem szybko rosnącym, jak i na arenie konsumenckiej, gdzie dopiero rozpoczynamy nową linię działalności.

Z dumą mogę powiedzieć, że Lenovo jest firmą oddaną swoim klientom, niezależnie od ich lokalizacji. Aby zwiększyć naszą konkurencyjność i lepiej służyć naszej rosnącej bazie klientów w Europie, zdecydowaliśmy się przenieść część naszej działalności bliżej klientów. W latach 2007-2008 Lenovo zainwestowało w centrum obsługi klienta na Słowacji oraz umocniło swoją pozycję w Szkocji.

W Polsce budujemy zakład produkcyjny, który usprawni też nasz łańcuch dostaw. Wybraliśmy Słowację, Polskę i Szkocję, gdyż kraje te oferują konkurencyjne koszty pracy i wysoko wykwalifikowanych pracowników. Posiadamy też 35 biur sprzedaży w całej Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

Lenovo jest wiodącą firmą komputerową, która w roku podatkowym 2006/2007 przyniosła przychód rzędu 14,6 mld dolarów i zatrudnia 23 500 pracowników w ponad 60 krajach, z czego 1 600 w Europie. Nasz zespół menedżerski zdecydowanie odzwierciedla międzynarodowy skład i zakres działania firmy - nasi dyrektorzy pochodzą z Ameryki, Azji i Europy. Jedną z innowacyjnych strategii biznesowych Lenovo jest tzw. Worldsourcing - co oznacza szukanie materiałów, innowacji, talentów, logistyki, infrastruktury i produkcji tam, gdzie są one najłatwiej dostępne. Kolejnym innowacyjnym rozwiązaniem jest nasz wyjątkowy, w pełni zintegrowany model biznesowy, będący

ważnym czynnikiem przyczyniającym się do coraz silniejszej pozycji Lenovo na rynku europejskim. Zaangażowanie firmy w innowacyjność jest bardzo ważne: oferujemy najnowsze produkty, a nasze wydatki na badania i rozwój wynoszą ok. 2% przychodów, co stanowi o ok. 50% więcej niż średnia branżowa na rynku komputerowym. Nasze produkty, takie jak serie komputerów przenośnych ThinkPad i IdeaPad, są synonimem innowacyjności, wydajności i stylu.

Na koniec chcę powiedzieć, że Lenovo jest „obywatelem świata” ukierunkowanym na miejsca, w których można znaleźć talenty, a nie na kraj, w którym mieści się centrala. Pragniemy być dobrym obywatelem korporacyjnym w każdym państwie, w którym prowadzimy działalność. Akceptujemy naszą różnorodność, łączymy to, co najlepsze ze Wschodu i Zachodu\*. Jako firma „Nowego Świata” wierzymy, że możemy się przyczynić do ułatwienia komunikacji między narodami świata poprzez pomoc w przełamywaniu barier kulturowych i językowych.



**Inwestycja w Europę:  
fakty**

**Jak się przedstawia postrzeżenie dzisiejszej atrakcyjności Europy w stosunku do decyzji o inwestycjach zagranicznych podjętych przez inwestorów w ubiegłym roku?** Ernst & Young prowadzi unikatową bazę danych zawierającą projekty tych zagranicznych inwestycji bezpośrednich, które owocują nowymi zakładami oraz tworzeniem nowych miejsc pracy (Europejski Monitor Inwestycyjny - European Investment Monitor, EIM).

**Pomimo tego, że Europa nadal posiada największy udział w najszybciej rosnących globalnych przepływach z zagranicznych inwestycji**

bezpośrednich, silnie zwiększa się również udział przejmowany przez rynki rozwijające się. Dane z EIM wskazują też, że zgodnie z panującymi trendami w ramach poszczególnych ekonomii europejskich, w całej Europie zmienia się charakter inwestycji.

Dlatego też m.in. inwestycje w usługi zajmują miejsce inwestycji w produkcję, powodują jednak tworzenie mniejszej liczby nowych miejsc pracy.

Fala zmian inwestycyjnych przechodzi przez Europę z zachodu na wschód. Co po niej zostaje?

# Rekordowy rok dla FDI na świecie

Globalne przepływy FDI wzrosły o 17,8% w 2007 r., bijąc poprzedni rekord z 2000 r. i osiągając poziom ok. 1,5 biliona USD<sup>10</sup> na świecie.

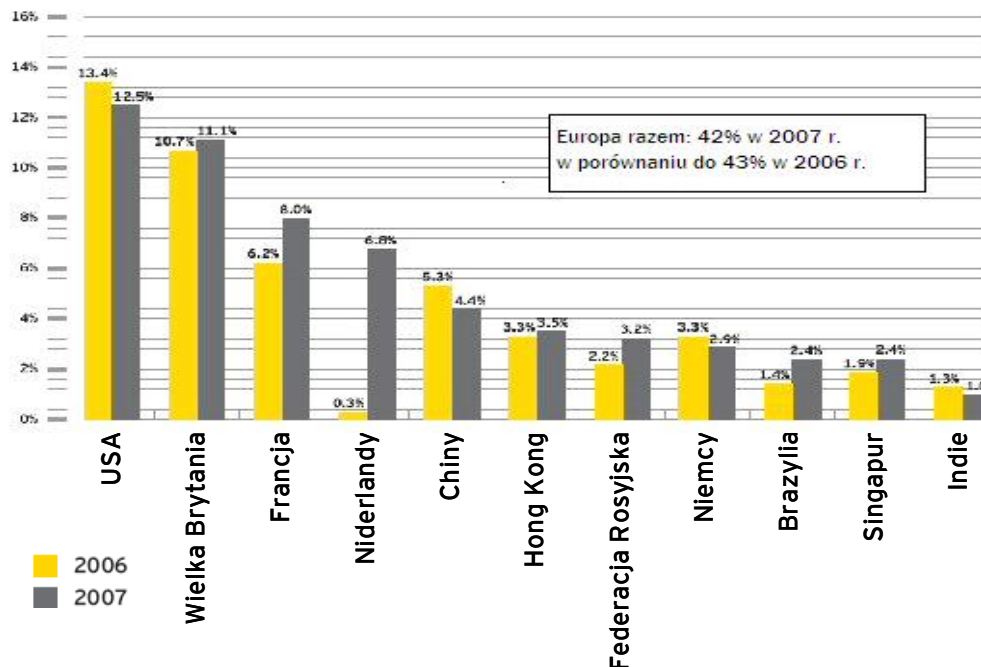
Europa, która jest wyraźnym liderem wśród rejonów planowanych inwestycji zagranicznych, przyciąga 42% globalnych przepływów z FDI (651 mld USD wpływów z FDI), i znacznie wyprzedza rynki szybkiego rozwoju<sup>11</sup> (169 mld USD, czyli 11% wpływów w skali światowej). Europa nadal utrzymuje pozycję największego rynku FDI i jest wiodącym regionem dla dużych fuzji i przejęć. Pomimo zawirowań na rynku kredytów hipotecznych subprime, USA utrzymuje się na pozycji wiodącej wśród krajów planowanych inwestycji, odnotowując 12.5% globalnych wpływów z FDI (193 mld USD),

a na kolejnych miejscach plasują się Wielka Brytania i Francja (odpowiednio 11,1% oraz 8% wpływów z FDI).

Gospodarki szybko rozwijające się stają się coraz bardziej aktywne na rynku światowych FDI i przyczyniają się do rosnącego udziału inwestycji zagranicznych poza regionem: przepływy zewnętrzne BRIC wzrosły sześciokrotnie w latach 2002 - 2006, z poziomu 10,2 mld USD do 72 mld USD.

10. Szacunki UNCTAD.

11. Rynki wzrastające: Brazylia, Rosja, Indie i Chiny.



Zródło: UNCTAD inward FDI statistics 2006 and estimates 2007

# Europa: więcej projektów, mniej miejsc pracy

Inwestycje zagraniczne w Europie wygenerowały o 18% mniej miejsc pracy w 2007 r.

W zeszłym roku utworzono 176 551 miejsc pracy, co stanowiło spadek z poziomu 214 987 miejsc pracy w 2006 r.

## Projekty FDI i tworzenie miejsc pracy w Europie\* (lata 2005-07)

Źródło: Ernst & Young European Investment Monitor 2008

\* Dane o tworzeniu miejsc pracy oparto o projekty, dla których dostępne są informacje. Więcej informacji można znaleźć w rozdziale o metodologii.

Liczba projektów FDI w Europie wzrosła o 5% w latach 2006-2007, do poziomu 3 712 planowanych projektów. Choć jest to nowy rekord, wzrost inwestycji zagranicznych uległ spowolnieniu w porównaniu z okresem 2005/2006, kiedy to odnotowano o 15,2% więcej projektów.

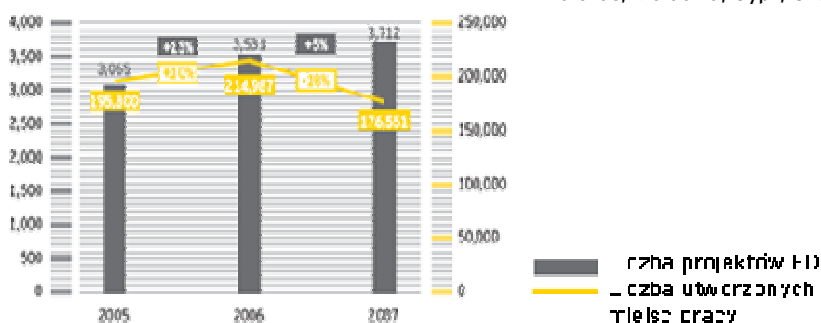
Tegoroczne badanie atrakcyjności Europy oznacza ważny punkt zwrotny. Europa nadal przyciąga uwagę, transakcje i inwestycje, lecz projekty te nie przynoszą już tyle nowych miejsc pracy. Przeciętnie nowy projekt FDI w Europie utworzył 87 miejsc pracy w 2007 r. w stosunku do 101 miejsc pracy w 2006 r. i 93 miejsc pracy w 2005 r. Ta znaczna zmiana jest jeszcze bardziej dramatyczna w krajach Europy Zachodniej<sup>12</sup>, gdzie średnie

zatrudnienie na projekt spadło do liczby 49 miejsc pracy z poziomu 65 miejsc pracy w 2006 r.

Podobną tendencję można zaobserwować w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>13</sup>, gdzie średnie zatrudnienie na projekt spadło z liczby 217 miejsc pracy w 2006 r. do 198 miejsc pracy w 2007 r.

12. Europa Zachodnia obejmuje następujące kraje: Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Hiszpania, Belgia, Szwecja, Szwajcaria, Niderlandy, Irlandia, Dania, Włochy, Austria, Portugalia, Finlandia, Grecja, Luksemburg, Norwegia, Malta, Islandia, Monaco, Lichtenstein.

13. Europa Środkowo-Wschodnia obejmuje następujące kraje: Polska, Węgry, Rosja, Czechy, Rumunia, Słowacja, Bułgaria, Turcja, Serbia, Ukraina, Litwa, Estonia, Łotwa, Chorwacja, Słowenia, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Albania, Białoruś, Mołdowa, Cypr, Czarnogóra.



## Inwestycje w ramach Europy nadal napędzają rynek

Inwestycje w Europie Zachodniej pochodzą z stałych źródeł. Inwestycje wewnątrz Europy przeważały osiągając 46% udziału w rynku, podczas gdy Ameryka Północna odpowiada za 34% projektów inwestycyjnych w krajach Europy Zachodniej.

Francja jest bardzo prężnym inwestorem zagranicznym: kraj ten odpowiada za 8% miejsc pracy w wyniku FDI w Europie Zachodniej (4% w 2006 r.), gdzie Wielka Brytania jest głównym adresatem takiej działalności, zwłaszcza w zakresie sektorów wymagających dużego zaangażowania wiedzy (usługi dla

biznesu oraz pośrednictwo finansowe). Inwestycje wewnątrz Europy w Europie Środkowo-Wschodniej wzrosły o 21% (i odpowiadają za 57-procentowy wzrost liczby miejsc pracy utworzonych w tym podregionie), podczas gdy inwestycje ze strony Ameryki Północnej w regionie spadły o 39% (11% udziału w rynku wobec 17% w 2006 r.). Kraje Europy Zachodniej odpowiadały za ponad 87% miejsc pracy w wyniku inwestycji zagranicznych utworzonych w Europie Środkowo-Wschodniej. Francja potroiła swoje inwestycje w Europie Środkowo-Wschodniej. Ekspansja firmy Renault w postaci zakładu montażowego dla modelu Twingo w Słowenii ma przynieść 2.300 miejsc pracy.

## Moja Europa **kampanii**

Pascal Cagni

Główny Menedżer i Wiceprezes  
Apple Europe, Środkowy Wschód i Afryka



Mimo że nasze produkty są projektowane w Kalifornii, a większość montowana jest w Chinach, z Europy pochodzi to, co w nich najlepsze: wiceprezes firmy Apple ds. projektów przemysłowych jest Brytyjczykiem, a wiceprezes ds. inżynierii oprogramowania, człowiek odpowiedzialny za nasze systemy operacyjne, jest Francuzem. Nasz ośrodek badawczo-rozwojowy w Cupertino, w centrum Doliny Krzemowej, przyciąga rzeszę talentów z wielu krajów. Europa posiada wyjątkowe atuty: oferuje zróżnicowane i szerokie spektrum utalentowanych osób wykształconych w krajach o bogatych tradycjach edukacyjnych. Zamieszkuje ją 500 milionów ludzi, którzy tworzą ogromny, wypłacalny rynek o nienasyconym apetycie na najnowsze technologie oferujące najlepszy możliwy design. Europa charakteryzuje się też bardzo rozbudowaną infrastrukturą, jakiej nie można spotkać nigdzie indziej na świecie, czego przykładem może być szerokie wdrożenie telekomunikacyjnych łącz szerokopasmowych (DSL, kablowych) oraz technologii 3G.

Jednakże Europa z natury stawia też wyjątkowe wyzwania – ze względu na ogromną fragmentację swojego obszaru. Tak, więc prowadzenie działalności gospodarczej w Europie wymaga wysokiego poziomu kreatywności oraz bardziej złożonego i wyrafinowanego podejścia niż po prostu „jedno rozwiązanie dla wszystkich”. Złożoność ta czasem przeszkadza inwestorom lub prowadzi zarządy firm do postrzegania Europy jako kontynentu, który nie może równać się z USA dzisiaj czy Chinami jutro.

W XXI wieku anachronizmem wydaje się korzystanie z Internetu i globalizacji z jednej strony, a z drugiej brak np. jednego systemu umów o pracę lub systemu podatku VAT obowiązującego w całej Europie.

W konsekwencji, wbrew zdrowemu rozsądkowi, wzywam do stworzenia bardziej zintegrowanej Europy. Nie postrzegam Brukseli jako czarnej dziury rządzonej przez biurokratów, lecz jako podmiot, który – w przypadku właściwego jego wykorzystania – może ujedynolicić systemy prawne, oferując tym samym bezpośredni dostęp do olbrzymiego zasobu zamożnych i dobrze wykształconych konsumentów.

Abyśmy mogli stworzyć nową Europę, Europę, która faktycznie będzie funkcjonować, potrzebujemy też ogromnego rozszerzenia programu Erasmus, sprawnego wdrożenia wspólnych dyrektyw i celów oraz uproszczenia przepisów podatkowych i o zatrudnieniu.

Jeżeli niektórzy Europejczycy boją się Europy, to dzieje się tak, dlatego, że liderzy w sektorze prywatnym i publicznym nie wyjaśnili korzyści, jakie mogą płynąć z wizji, która przyświecała założycielom Europy ponad 50 lat temu. Wszyscy bowiem odpowiadamy za wyjaśnienie kolejnym pokoleniom Europejczyków, w jaki sposób można sprawić, by Europa stała się lepszym miejscem do życia niż kiedykolwiek wcześniej.

Musimy prowadzić kampanię na rzecz Europy.

## Europa Zachodnia: bolesny zwrot ku usługom

### Liczba nowych miejsc pracy w przemyśle spadła o 51% w 2007 r.

Podczas, gdy liczba ogłoszeń o planowanych projektach wzrosła o 5% w Europie traktowanej jako całość, głębsza analiza wykazała 17-procentowy spadek liczby projektów przemysłowych w Europie Zachodniej. Mniej ogłoszeń o projektach w sektorze przemysłowym, który był motorem tworzenia miejsc pracy, spowodował spadek o połowę liczby nowych miejsc pracy w przemyśle w wyniku inwestycji zagranicznych w Europie Zachodniej w okresie zaledwie jednego roku do poziomu 29 174 miejsc pracy, wychodząc z poziomu 59 701 miejsc pracy w przemyśle, utworzonych w 2006 r.

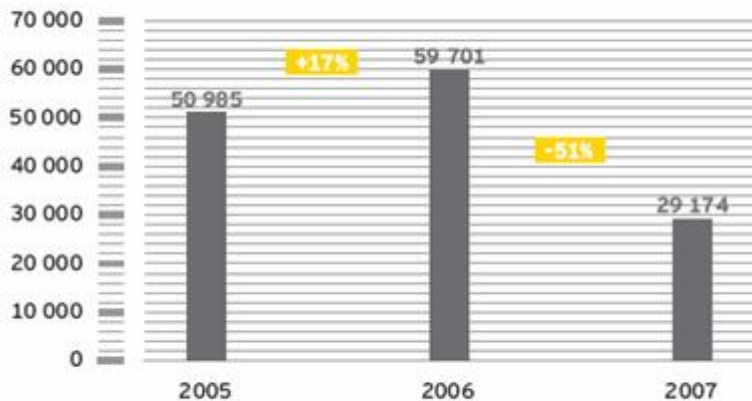
### Pożegnanie z przemysłem tradycyjnym?

W 2007 r. „brakowało” utworzenia nowych 30 527 miejsc pracy w przemyśle. Za 60% z nich odpowiadają cztery sektory: logistyczny, motoryzacyjny, farmaceutyczny i sprzętu przemysłowego. Razem owe cztery sektory zapewniały 31% ogółu nowych miejsc pracy w wyniku inwestycji zagranicznych w Europie Zachodniej w 2006 r. Ich udział w 2007 r. spadł do 23%.

Liczba nowych miejsc pracy w sektorze logistyki, będącym największym sektorem zapewniającym miejsca pracy w przemyśle w Europie Zachodniej, spadła w 2006 r. 84%, z poziomu 11 292 miejsc pracy do poziomu zaledwie 1 792 nowych miejsc pracy w 2007 r.

Sektor motoryzacyjny, który zajmował dawniej drugie miejsce pod względem nowych miejsc pracy w przemyśle, zapewnił o 2 865 mniej miejsc pracy, co stanowiło spadek o 35%. Liczba miejsc pracy w sektorze sprzętu przemysłowego spadła o 60% (2 730 mniej miejsc pracy), podczas gdy przemysł farmaceutyczny zmniejszył liczbę nowo zatrudnionych pracowników o 66% (3 413 mniej miejsc pracy).

### Tworzenie miejsc pracy w przemyśle w Europie Zachodniej\* (lata 2005-07)



Źródło: Ernst & Young European Investment Monitor 2008

\* Dane o tworzeniu miejsc pracy oparto o projekty, dla których dostępne są informacje. Więcej informacji można znaleźć w rozdziale o metodologii.

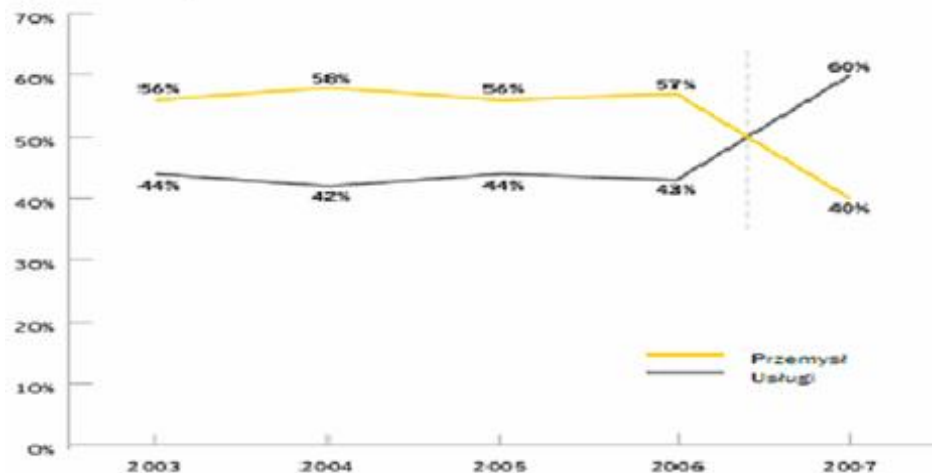
### Zwrot ku wiedzy i usługom

W Europie Zachodniej usługi najwyraźniej stają się największym rezerwuarem miejsc pracy. Przyczyniają się one obecnie do powstania 60% nowych miejsc pracy w wyniku inwestycji zagranicznych, w stosunku do 40% w przemyśle (stanowi to zmianę o odpowiednio 43% i 57% w porównaniu do roku poprzedniego). Sektory o dużej wartości przejęły pałeczkę pierwszeństwa jako największe źródło zatrudnienia w Europie Zachodniej, mimo że liczba nowych miejsc pracy utrzymała się na poziomie 25 080 miejsc pracy (w stosunku do spadku liczby miejsc pracy o 29% we wszystkich sektorach w Europie Zachodniej). Usługi dla biznesu<sup>14</sup>, oprogramowanie oraz pośrednictwo finansowe razem przyczyniają się do 34% ogółu miejsc pracy w wyniku inwestycji zagranicznych w Europie Zachodniej.

W ujęciu sektorowym liczba miejsc pracy w wyniku inwestycji w centrale korporacji i ośrodki badawczo-rozwojowe wzrosła odpowiednio o 70% i 21%. Obecnie przyczyniają się one do tworzenia liczby miejsc pracy równej liczbie miejsc pracy tworzonych w wyniku projektów produkcyjnych.

14. Usługi dla biznesu obejmują audyt, usługi prawne, HR i inne usługi konsultingowe

### Rozłożenie tworzenia miejsc pracy w Europie Zachodniej \* (lata 2003-07)



Źródło: Ernst & Young European Investment Monitor 2008

\* Dane o tworzeniu miejsc pracy oparto o projekty, dla których dostępne są informacje. Więcej informacji można znaleźć w rozdziale o metodologii.

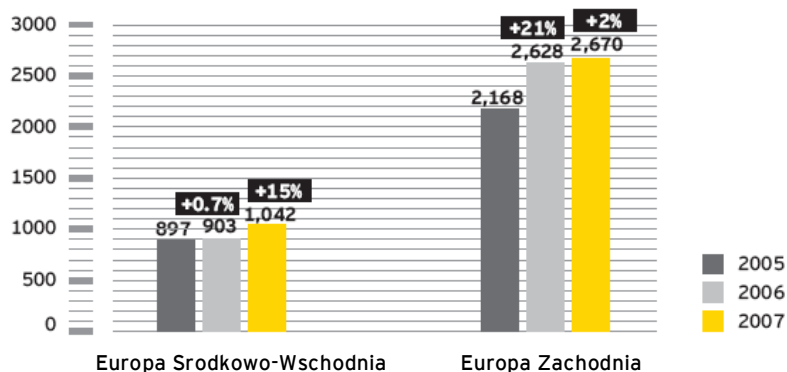
# Europa Środkowa i Wschodnia: prężność

## Europa Środkowo-Wschodnia przyciąga 28% projektów i przejmuje 58% całości nowych miejsc pracy

W 2007 r. liczba projektów inwestycyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej wzrosła o 15%, pomimo 7-procentowego spadku pod względem tworzenia miejsc pracy (w stosunku do spadku liczby miejsc pracy o 29% w Europie Zachodniej i o 18% na całym kontynencie).

### Projekty FDI w Europie Środkowo-Wschodniej oraz w Europie Zachodniej

Źródło: Ernst & Young European Investment Monitor 2008

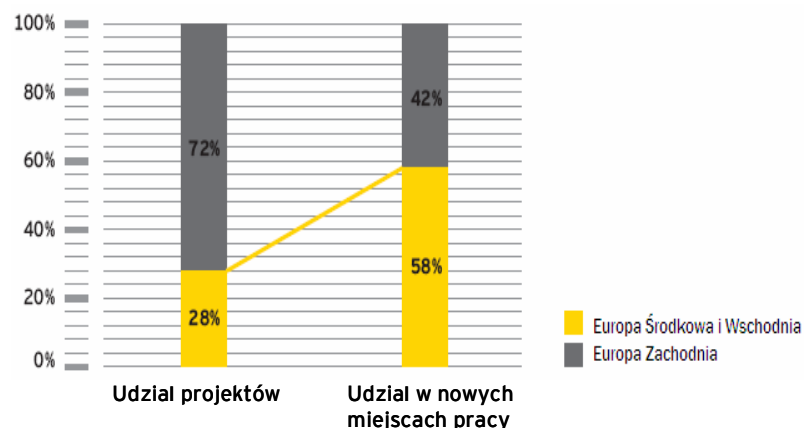


Podczas gdy Europa Zachodnia nadal przyciąga nowe projekty inwestycji zagranicznych (72% łącznych europejskich projektów zagranicznych), więcej miejsc pracy tworzy się w Europie Środkowo-Wschodniej. Faktycznie 58% miejsc pracy utworzonych w Europie ukierunkowano na Europę Środkowo-Wschodnią.

### Rozkład projektów FDI i nowych miejsc pracy w Europie w 2007 r.

Źródło: Ernst & Young European Investment Monitor 2008

\* Dane o tworzeniu miejsc pracy oparto o projekty, dla których dostępne są informacje. Więcej informacji można znaleźć w rozdziale o metodologii







### Nadal główny ciężar przypada na produkcję i logistykę przemysłową

Większość nowych miejsc pracy w Europie Środkowo-Wschodniej powstawała w przemyśle (87%). Podczas gdy liczba inwestycji przemysłowych spadła w Europie Zachodniej o 51%, w Europie Środkowo-Wschodniej poziom ten utrzymał się, odnotowując spadek zaledwie 2,5% w przemyśle. Sektory motoryzacyjny, elektroniki i elektryczny nadal przyczyniają się do tworzenia 50,2% ogółu nowych miejsc pracy w Europie Środkowo-Wschodniej. Sektor motoryzacyjny w dalszym ciągu stanowi źródło dla projektów na wielką skalę: liczba nowych miejsc pracy w wyniku FDI wzrosła o 28% w 2007 r., gdyż utworzono 6 680 miejsc pracy. Na dynamice sektora motoryzacyjnego

najbardziej skorzystały Rumunia, Słowenia i Czechy, dzięki projektom takim jak przejęcie przez Forda zakładu montażowego Craiova w Rumunii oraz zobowiązania do zainwestowania 675 mln euro w ten zakład, co przelożyło się na stworzenie 3100 nowych miejsc pracy.

### Europa Środkowo-Wschodnia: spadek outsourcingu usług dla biznesu

Inwestycje w usługi w Europie Środkowo-Wschodniej tymczasem zaowocowały utworzeniem o 30% mniej miejsc pracy w 2007 r. niż w roku poprzednim, a udział tego podregionu w rynku projektów usługowych utrzymuje się na niskim poziomie (13% w stosunku do 60% w Europie Zachodniej).

Regionowi nie udało się utrzymać wysokiego poziomu nowych miejsc pracy

w sektorze usług dla biznesu z roku poprzedniego; liczba nowych miejsc pracy spadła o 50%, czyli o 6 533 miejsc pracy, z łącznej ilości 13 243 miejsc pracy utworzonych w 2006 r.

W ramach regionu preferencje krajowe dla tworzenia miejsc pracy w sektorze usług dla biznesu nie zmieniały się; Polska pozostaje nadal ulubioną lokalizacją w Europie Środkowo-Wschodniej, zajmując drugie miejsce wśród wszystkich krajów europejskich. Polska przyczyniła się do utworzenia 17% ogółu nowych miejsc pracy (2 557 miejsc pracy) w tym sektorze na poziomie europejskim: Węgry, odnotowując 2 536 nowych miejsc pracy, okazały się prawie równie atrakcyjne. Rosja dopiero stanie się atrakcyjną lokalizacją dla inwestycji zagranicznych w usługi dla biznesu.

### Główne sektory w Europie, Europie Zachodniej oraz Europie Środkowo-Wschodniej (wg liczby nowych miejsc pracy w 2007 r.\*)

Sektory	Europa		Europa Zachodnia		Europa Środkowo-Wschodnia	
	Ranking 2007 r.	Udział nowych miejsc pracy w rynku w 2007 r.	Ranking 2007 r.	Udział nowych miejsc pracy w rynku w 2007 r.	Ranking 2007 r.	Udział nowych miejsc pracy w rynku w 2007 r.
Motoryzacja	1	21.1%	3	9.0%	1	29.7%
Elektronika	2	10.8%	7	4.9%	2	15.0%
Usługi dla biznesu	3	7.5%	1	14.7%	11	2.3%
Oprogramowanie	4	7.2	2	12.7%	7	3.3%
Przemysł elektryczny	5	4.5%	10	3.3%	4	5.5%
Pośrednictwo finansowe	6	4.2%	4	6.7%	10	2.3%
Maszyny i sprzęt	7	4.1%	6	5.1%	6	3.4%
Żywność	8	3.7%		2.6%	5	4.5%
Komputery	9	3.6%	29	0.6%	3	5.7%
Handel detaliczny	10	2.7%	8	4.4%	18	1.4%
Przemysł farmaceutyczny	11	2.6%	5	5.3%	25	0.6%
Niemetalowe produkty mineralne	12	2.3%	17	1.8%	8	2.6%
Metale wytwarzane w procesie produkcyjnym	13	2.0%	16	1.8%	12	2.2%
Plastiki i gumy	14	1.9%	13	2.2%	15	1.8%
Inne usługi transportowe	15	1.9%	9	3.3%	23	0.8%
Inne		19.9%		21.6%		18.7%
<b>Razem</b>		<b>100.0%</b>		<b>100.0%</b>		<b>100.0%</b>

Źródło: Ernst & Young European Investment Monitor 2008

\* Dane o tworzeniu miejsc pracy oparto o projekty, dla których dostępne są informacje. Więcej informacji można znaleźć w rozdziale o metodologii

# Tabela ligi krajów

## Wielka Brytania: gwiazda Europy w lidze FDI

Wielka Brytania jest niekwestionowanym liderem w wyścigu o bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Europie. Kraj ten znajduje się na pierwszym miejscu naszego rankingu za rok 2007, zarówno pod względem liczby projektów, jak i nowo utworzonych miejsc pracy. Liczba projektów FDI realizowanych w Wielkiej Brytanii w 2007 wzrosła o 4%. Mimo, że jej udział w rynku lekko spadł, Wielka Brytania zdecydowanie prowadzi wśród innych krajów europejskich (19,2% udziału w rynku pod względem liczby projektów, przed Francją na drugim miejscu z udziałem 14,6%).

Rezultaty osiągnięte przez Wielką Brytanię wynikają głównie z przeważającego udziału usług (24% łącznych inwestycji w usługi w Europie),

zwłaszcza w Metropolitalnym Londynie (52% brytyjskich inwestycji w usługi). Wielka Brytania dominuje pod względem napływających inwestycji w sektorze oprogramowania (30%), usług dla biznesu (26%) i usług finansowych (28%). Mimo to, dane dotyczące Wielkiej Brytanii odzwierciedlają także potencjalne ryzyko. Wyniki kraju są bardzo uzależnione od inwestorów amerykańskich (zapewniających 38% FDI, w stosunku do 23% dla Francji), co może spowodować ich spadek ze względu na spowolnienie gospodarki amerykańskiej.

## Spektakularny wynik Rosji oraz nowych granic wschodnich

Europa nie kończy się na granicy Unii Europejskiej. Rosja osiągnęła czwartą pozycję pod względem tworzenia nowych miejsc pracy i odnotowała największy wzrost w Europie pod tym

Pierwsze 20 krajów pod względem tworzenia nowych miejsc pracy w 2007 r.\*

Miejsce w 2007 r.	Kraje	Liczba miejsc pracy utworzonych w 2007	Udział w rynku w 2007 r.	Ewolucja 2006-2007
1	Wielka Brytania	24 186	13,7%	-13%
2	Polska	18 399	10,4%	-41%
3	Czechy	15 102	8,6%	-14%
4	Rosja	14 934	8,5%	85%
5	Francja	14 488	8,2%	-29%
6	Rumunia	12 464	7,1%	-12%
7	Węgry	11 104	6,3%	-1%
8	Słowacja	8 479	4,8%	-37%
9	Hiszpania	7 335	4,2%	-31%
10	Niemcy	5 972	3,4%	-40%
11	Serbia	5 484	3,1%	4%
12	Belgia	4 379	2,5%	-21%
13	Irlandia	4 052	2,3%	-44%
14	Portugalia	4 045	2,3%	-59%
15	Słowenia	3 480	2,0%	451%
16	Bułgaria	3 096	1,8%	-25%
17	Turcja	3 015	1,7%	200%
18	Niderlandy	2 775	1,6%	131%
19	Ukraina	2 383	1,3%	202%
20	Szwajcaria	2 244	1,3%	-13%
	Inne	9 135	5,2%	-24%
	<b>Razem</b>	<b>176 551</b>	<b>100,0%</b>	<b>-18%</b>

Źródło: Ernst & Young European Investment Monitor 2008

\* Dane o tworzeniu miejsc pracy oparto o projekty, dla których dostępne są informacje. Więcej informacji można znaleźć w rozdziale o metodologii

względem (85%). W 2007 przyciągnęła ona duże projekty przemysłowe. Owe projekty produkcyjne i logistyczne zaowocowały utworzeniem 13 480 miejsc pracy. Mimo to, rosyjski ranking FDI jest podatny na zmiany. Z liczby 13 480 miejsc pracy powstałych w przemyśle, 8 000 miejsc pracy było wynikiem zaledwie czterech projektów.

Dotyczyły one produkcji części do komputerów (5 000 miejsc pracy), zakładu motoryzacyjnego (1 000 miejsc pracy) oraz dwóch zakładów produkcji żywności (po 1 000 miejsc pracy). Inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej odnotowały znaczne sukcesy. Wskaźnik FDI wzrósł pięciokrotnie (z zaledwie 632 do 3 480 miejsc pracy), co pozwoliło ograniczyć spadek miejsc pracy w przemyśle w tym regionie. Podczas gdy Ukraina nie zmieściła się w pierwszej dwudziestce pod względem liczby projektów, kraj ten dobrze sobie poradził pod względem nowych miejsc pracy (2 383

miejsc pracy w 2007 r. w porównaniu do zaledwie 790 w roku poprzednim) i odnotował 69-procentowy wzrost liczby projektów. W Serbii inwestycje przyczyniły się do powstania 5 484 miejsc pracy i pomogły temu państwu podnieść się o trzy miejsca w rankingu. W tym czasie liczba projektów inwestycyjnych potroiła się z poziomu zaledwie 23 projektów w 2006 r. do 64 w 2007 r., z czego dwie trzecie dotyczyło przemysłu. Turcja również odnotowała znaczne postępy. Liczba nowych miejsc pracy potroiła się, powodując przesunięcie tego kraju na 17. miejsce w rankingu nowych miejsc pracy. Liczba projektów zwiększyła się o 43% w porównaniu do 2006 r. (z 28 do 40 projektów inwestycyjnych), na czym skorzystał zarówno przemysł, jak i usługi, chociaż działalność przemysłowa wygenerowała 88% nowych miejsc pracy. Spośród 3 015 nowych miejsc pracy utworzonych w 2006 r., dwie trzecie dotyczyło metali

podstawowych, dzięki nowemu zakładowi otwartemu przez rosyjsko-tureckiego producenta stali.

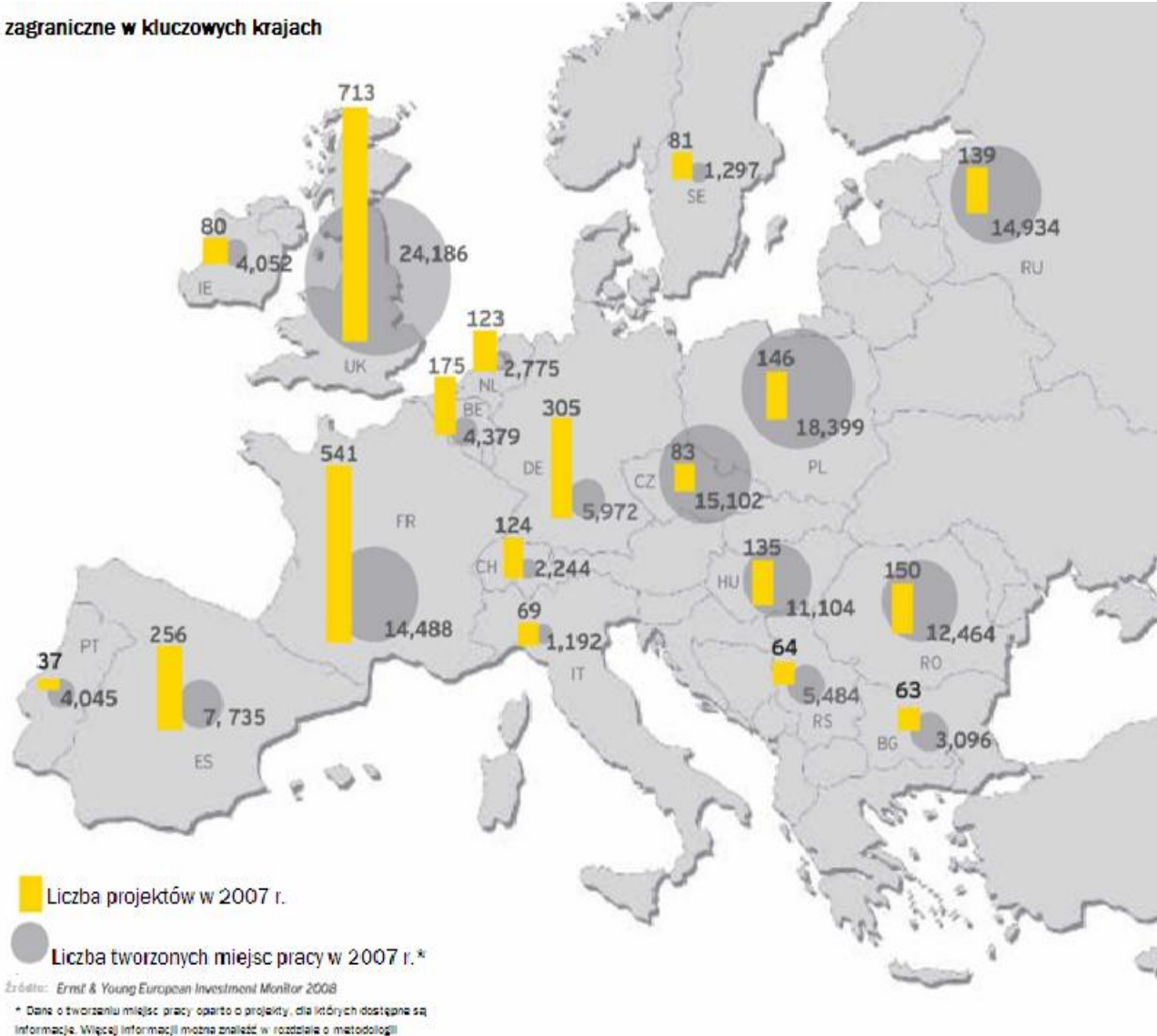
### Środek

Polska straciła wiodącą pozycję pod względem tworzenia miejsc pracy w 2007 r. Kraj ten odnotował 18 399 nowych miejsc pracy w wyniku inwestycji zagranicznych, co stanowiło mniej niż połowę z liczby 31 235 miejsc pracy utworzonych w 2006 r. Spadek liczby nowych miejsc pracy koncentrował się w sektorze przemysłu. Sektorowi elektroniki nie udało się powtórzyć spektakularnego wyniku z 2006 r. W 2007 r. sektor ten utworzył zaledwie 3 978 nowych miejsc pracy w wyniku inwestycji zagranicznych, w porównaniu z 12 460 w 2006 r., kiedy to liczbę tę podniosła spółka Indian Videocon Industries Ltd, która otworzyła zakład produkcyjny ekranów LCD dla systemów wideokonferencyjnych w Warszawie, tworząc tam 3 000 miejsc pracy.

### Pierwsze 20 krajów pod względem liczby projektów w 2007

Miejsce w 2007 r.	Kraje	Liczba projektów w 2007 r.	Udział w rynku w 2007 r.	Rozwój w latach 2006-2007
1	Wielka Brytania	713	19,2%	4%
2	Francja	541	14,6%	-4%
3	Niemcy	305	8,2%	7%
4	Hiszpania	256	6,9%	21%
5	Belgia	175	4,7%	-5%
6	Rumunia	150	4,0%	7%
7	Polska	146	3,9%	-4%
8	Rosja	139	3,7%	60%
9	Węgry	135	3,6%	25%
10	Szwajcaria	124	3,3%	-9%
11	Niderlandy	123	3,3%	29%
12	Czechy	83	2,2%	-27%
13	Szwecja	81	2,2%	-28%
14	Irlandia	80	2,2%	8%
15	Włochy	69	1,9%	-7%
16	Serbia	64	1,7%	178%
17	Bułgaria	63	1,7%	-7%
18	Dania	59	1,6%	-2%
19	Słowacja	58	1,6%	26%
20	Austria	45	1,2%	-20%
	Inne	303	8,0%	20%
	<b>Razem</b>	<b>3,712</b>	<b>100,0%</b>	<b>5%</b>

Źródło: Ernst & Young European Investment Monitor 2008



Czechy utrzymują stały wynik nowych miejsc pracy (15 102 odnotowanych nowych miejsc pracy w stosunku do 17 569 w 2006 r.). W 2007 r. Czechy zajmowały 12. miejsce w rankingu liczby projektów w wyniku FDI, co stanowiło spadek o trzy miejsca. Mimo, że jest to nadal atrakcyjne miejsce dla inwestorów europejskich, liczba projektów spadła o 27%. Jednakże pod względem liczby nowych miejsc pracy Czechy zajmowały trzecie miejsce w 2007 r. Oznaczało przesunięcie o jedno miejsce w górę, pomimo 14% spadku liczby miejsc pracy w wyniku inwestycji zagranicznych. Miało na to wpływ spowolnienie tempa tworzenia miejsc pracy w innych lokalizacjach FDI. Spadek liczby tworzonych miejsc pracy widać szczególnie w usługach, gdzie liczba ta obniżyła się o 68% w porównaniu z spadkiem o 2,5% w przemyśle.

Rumunia, zajmująca pierwsze miejsce w Europie Środkowo-Wschodniej pod względem liczby projektów inwestycyjnych, wykazuje powolny postęp od 2005 r. i utrzymuje się w pierwszej 10 krajów europejskich pod

względem liczby projektów i nowych miejsc pracy. W 2007 r. kraj ten plasował się na szóstym miejscu wśród lokalizacji inwestycyjnych ze względu na liczbę projektów, odnotowując 150 ogłoszeń o nowych inicjatywach. Tworząc 12 464 nowych miejsc pracy w przeciągu roku, Rumunia zyskała 7% miejsc pracy w wyniku inwestycji zagranicznych w Europie. Profil Rumunii pozostaje głównie przemysłowy: 91% miejsc pracy utworzono w przemyśle. Z tej liczby, ponad 60% przypadło na przemysł motoryzacyjny. W ostatnich latach przemysł motoryzacyjny w Rumunii stał się magnesem dla inwestycji zagranicznych, takich jak projekty na wielką skalę Forda (który przejął rumuńskiego producenta samochodów i inwestuje 675 mln euro w swoje zakłady, tworząc 3 100 nowych miejsc pracy) i Renault. Węgry nadal zajmują siódme miejsce pod względem nowych miejsc pracy, tworząc 11 104 stanowisk. Pod względem liczby projektów, Węgry podniosły się o cztery miejsca, zajmując siódmą pozycję, w porównaniu do 11. w 2006 r.

Liczba 135 projektów w 2007 r. w porównaniu do 108 projektów w roku poprzednim, wskazuje na to, że Węgry przyciągnęły o 25% więcej projektów, zwłaszcza w sektorze produkcji i logistyki (łącznie 25 nowych projektów). Inwestycje w projekty usługowe utrzymały stały poziom 30% projektów.

### **Obrońcy z Europy Zachodniej**

Mimo że Francji udało się utrzymać drugą pozycję, tendencja wskaźnika FDI była ujemna w 2007 r. Liczba napływających projektów inwestycyjnych spadła o 4% pomimo średniego wzrostu europejskiego wynoszącego 5%. Jednocześnie liczba nowych miejsc pracy spadła o 29% w stosunku do danych z 2006 r. Francja pozostaje wiodącym krajem europejskim pod względem liczby napływających projektów inwestycyjnych, lecz liczba ta znacznie spadła w 2007 r. (176 projektów przemysłowych w stosunku do 236 w 2006 r. - spadek o 25%). Liczba nowych miejsc pracy spadła o 47% w sektorze przemysłowym, z poziomu

11.195 miejsc pracy w przemyśle w 2006 r. do 5.985 w 2007 r.

Niemcy wzmocniły swoją trzecią pozycję w rankingu z 2007 r. co stanowiło 6-procentowy wzrost liczby projektów FDI (z liczby 286 do 305 projektów) i oznaczało stabilne 8% udziału w rynku. Jednakże pod względem liczby miejsc pracy Niemcy podążają za europejską tendencją poważnego spadku w wyniku inwestycji zagranicznych (spadek o 40% w 2007 r.). Spadek liczby miejsc pracy miał miejsce w sektorach przemysłu, gdzie liczba oferowanych nowych miejsc pracy obniżyła się o 63% (sektor elektroniczny, elektryczny i maszynowy oraz sprzętu zostały szczególnie dotknięte tą tendencją), podczas gdy w usługach utworzono o 32% więcej miejsc pracy. Mimo to, kraj ten pozostaje championem europejskim pod względem inwestycji zagranicznych. Przyczynił się on do 25% europejskiego wskaźnika FDI i wygenerował 23 389 miejsc pracy w innych lokalizacjach w Europie, chociaż liczba miejsc pracy utworzonych za granicą – na poziomie 30 180 – wskazywała gwałtowny spadek w porównaniu do danych za 2006 r.

W Hiszpanii odnotowano 31-procentowy spadek liczby nowych miejsc pracy, pomimo 21% wzrostu pod względem liczby projektów FDI w 2007 r. Liczba nowych miejsc pracy w stosunku do działań przemysłowych spadła o 55%, a liczba projektów przemysłowych wzrosła zaledwie o 2%, w porównaniu do 34% dla sektora usług. Hiszpania przyciągnęła o 63% mniej projektów motoryzacyjnych w 2007 r., co spowodowało spadek liczby miejsc pracy z poziomu 2 749 w 2006 r. do 590 w 2007 r., (o 76%). FDI w

Hiszpanii znajdują się w okresie wyraźnego przejścia w kierunku sektora usług. Usługi dla biznesu oraz sektor informatyczny razem przyczyniły się do wzrostu o 36% wszystkich miejsc pracy utworzonych w 2007 r. (zaledwie 17% w 2006 r.).

Belgia miała 175 planowanych projektów i prawie 5-procentowy udział w rynku, utrzymała więc piąte miejsce w rankingu za 2007 r. Mimo to, liczba miejsc pracy utworzonych w wyniku FDI spadła w Belgii o 21%, co wynosiło nieco więcej niż średni spadek europejski. Spadek liczby miejsc pracy miał miejsce głównie w sektorze przemysłowym, gdzie wynosił on 40%, podczas gdy usługi odnotowały 16% wzrostu. Sektor usług dla biznesu, motoryzacyjny oraz sektor innych usług transportowych – który przyczynił się do wzrostu łącznej liczby miejsc pracy w 2006 r. o ponad 42% – odnotowały spadek ilości nowych miejsc pracy z poziomu 2 352 w 2006 r. do 1 071 rok później. Inne kraje Europy Zachodniej, w tym Irlandia, Włochy, Niemcy, kraje skandynawskie, nie przyciągnęły większej liczby projektów i utworzyły relatywnie niewiele nowych miejsc pracy. Nie zmieściły się one w pierwszej dziesiątce pod względem liczby projektów i nowych miejsc pracy.

Pozycja Irlandii pod względem liczby projektów i nowych miejsc pracy utrzymuje się na stałym poziomie w porównaniu do danych z 2006 r., mimo spadku liczby nowych miejsc pracy o 44% z poziomu 7 213 do 4 052. 17% nowych miejsc pracy w wyniku inwestycji zagranicznych miało miejsce w sektorze badawczo-rozwojowym, co wynosiło o wiele powyżej 6% średniej europejskiej dla tego sektora.

W Niderlandach odnotowano 123 nowe projekty za rok 2007, z czego 67% miało miejsce w usługach. Mimo tego, to inwestycje w przemysł spowodowały utworzenie ponad 82% nowych miejsc pracy. Przemysł motoryzacyjny stał się wiodącym dostawcą nowych miejsc pracy, przyczyniając się do 49% ogółu.

Włochy spadły o jedno miejsce pod względem zarówno liczby projektów inwestycyjnych, jak i utworzonych miejsc pracy, plasując się na 15 pozycji w rankingu liczby projektów i 23 w rankingu nowych miejsc pracy. Co ciekawe – połowa nowych miejsc pracy we Włoszech powstała w sektorze o dużej wartości dodanej, jakim jest sektor badawczo-rozwojowy (300 nowych miejsc pracy, 25% ogółu nowych miejsc pracy) i sektorze centrali firm (290 nowych miejsc pracy, 24% ogółu nowych miejsc pracy). I wreszcie, jeden z krajów skandynawskich, Szwecja, jawi się jako najlepszy gracz, pomimo spadku pod względem zarówno liczby miejsc pracy, jak i liczby projektów. W 2007 r. Szwecja spadła z 9. miejsca na 13. pod względem liczby projektów inwestycyjnych (z poziomu 113 do 81 projektów), natomiast w rankingu nowych miejsc pracy odnotowała spadek z 18. miejsca na 22. (zaledwie 1 297 miejsc pracy w 2007 r., w porównaniu do 1 770 miejsc pracy w 2006 r.).

## Moja Europa **innowacyjności**



Lakshmi Mittal

Prezes ArcelorMittal

Innowacyjność stanowi jeden z najważniejszych elementów sukcesu we współczesnym świecie. Powiedziałbym nawet, że skuteczna przedsiębiorczość w XXI wieku polega na priorytecie innowacyjności.

To właśnie innowacyjność zmienia tradycyjne myślenie, jest motorem postępu i ostatecznie przynosi długotrwałe pozytywne zmiany. To właśnie innowacyjność umożliwia nam utrzymanie konkurencyjności, daje zadowalanie naszych interesariuszy i zapewnia długotrwałą i zrównoważony rozwój.

W ArcelorMittal zawsze byliśmy oddani kwestii innowacyjności. Przez pojęcie innowacji rozumiem jednak nie tylko badania i rozwój; dla mnie prawdziwa innowacyjność rozpoczyna się od podejścia zarządu.

Dla ArcelorMittal oznaczało to wprowadzenie nowego, skonsolidowanego modelu biznesowego, który umożliwił przemysłowi hutniczemu ponowne odkrycie możliwości długotrwałego, zrównoważonego rozwoju. Korzyści z tego nowego modelu globalnego dla europejskich producentów stali są znaczne: po połączeniu Arcelor i Mittal Steel, nowa spółka, będąca obecnie największym światowym producentem stali, była w stanie utrzymać niektóre zakłady w Europie, które wcześniej wydawały się skazane na zamknięcie.

Innowacyjność produktów jest również istotna, a jej motorem nie jest jedynie nasze pragnienie postępów, ale także nasi klienci – stale i słusznie popychający nas ku lepszym wynikom. W niektórych branżach, jak np. w motoryzacji, istnieje duża zależność między zmianą potrzeb klienta, odpowiedzią naszego ośrodka badawczo-rozwojowego, a dostarczeniem ulepszonych produktów.

Europejskie tradycje hutnicze są tu bardzo cenne, podobnie jak wysoki poziom wykształcenia oraz efekt nagromadzenia pozornie niepowiązanych branż wysokich technologii w tej samej lokalizacji, które stanowią dla siebie wzajemną inspirację. Jednym z ostatnich wynalazków ArcelorMittal jest belka Angelina stosowana w budownictwie. Ma ona profil komórkowy, co nadaje jej wytrzymałość i umożliwia przepuszczenie przez nią wielu systemów technicznych budynku bez tworzenia odrębnych kanałów, co z kolei pozwala zaoszczędzić wiele użytecznego miejsca.

Koordinujemy też ULCOS (ang. Ultra Low CO2 Steelmaking), przełomowy program UE mający na celu redukcję o połowę CO2 emitowanego podczas produkcji stali.

Ten i inne programy rozwojowe są bardzo dobre, ale Europa musi obecnie konkurować także na polu innowacyjności z innymi bardzo rozwiniętymi gospodarkami i nowymi graczami z rynków wzrastających. Owi nowi gracze mają nie tylko rosnącą grupę bardzo zmotywowanych talentów, lecz również dostęp do długiej historii innowacji w innych miejscach.

Globalizacja to zjawisko o wielu twarzach, a ja jestem znany jako wielki orędownik korzyści, które ona przynosi. Tradycyjne gospodarki muszą zdać sobie sprawę, że w tej nowej dynamice adaptacja jest konieczna, jeżeli nadal chcą prosperować.

Europa ma ogromne atuty w postaci swoich tradycji, bazy wiedzy i klientów. Nie może roztrwonić tych autów przez poluzowanie standardów edukacyjnych, zwłaszcza na polu nauki i technologii.

Rządy poszczególnych państw oraz instytucje UE mają tu istotną rolę do odegrania. Nadmierna regulacja może łatwo zdławić innowacyjność. Należy zachęcać do rozwoju wyobraźni i kreatywności i nagradzać je: są one niezmiernie ważne dla dobrobytu wszystkich mieszkańców Europy.

Nie mam tu na myśli tego, że Europejczycy powinni czuć się zdeprimowani – piękne i skuteczne przykłady innowacyjności są wszędzie wokół nas. Jednym z takich przykładów, dla mnie szczególnie inspirującym, jest winiarnia Bodegas Ysios w północnej Hiszpanii, wspaniały, wyjątkowy budynek wykonany częściowo ze stali produkcji ArcelorMittal. Jeżeli europejski przemysł hutniczy potrzebuje symbolu wiary w przyszłość, to jest to właśnie taki symbol.

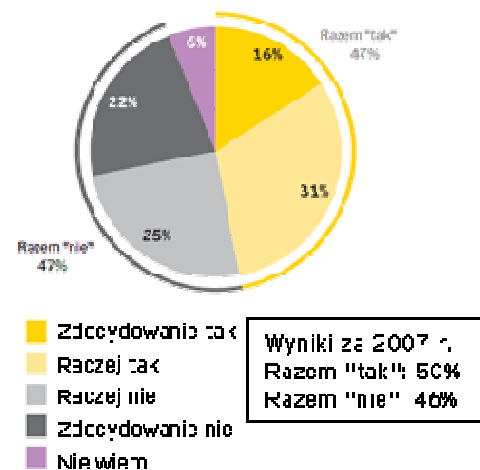
# Przyszłe projekty: uwaga na flankę

Prawie połowa firm europejskich nadal rozwija działalność w różnych krajach Europy. Jednakże pokusa niskich kosztów i dużych rynków na wschodzie jest wielka.

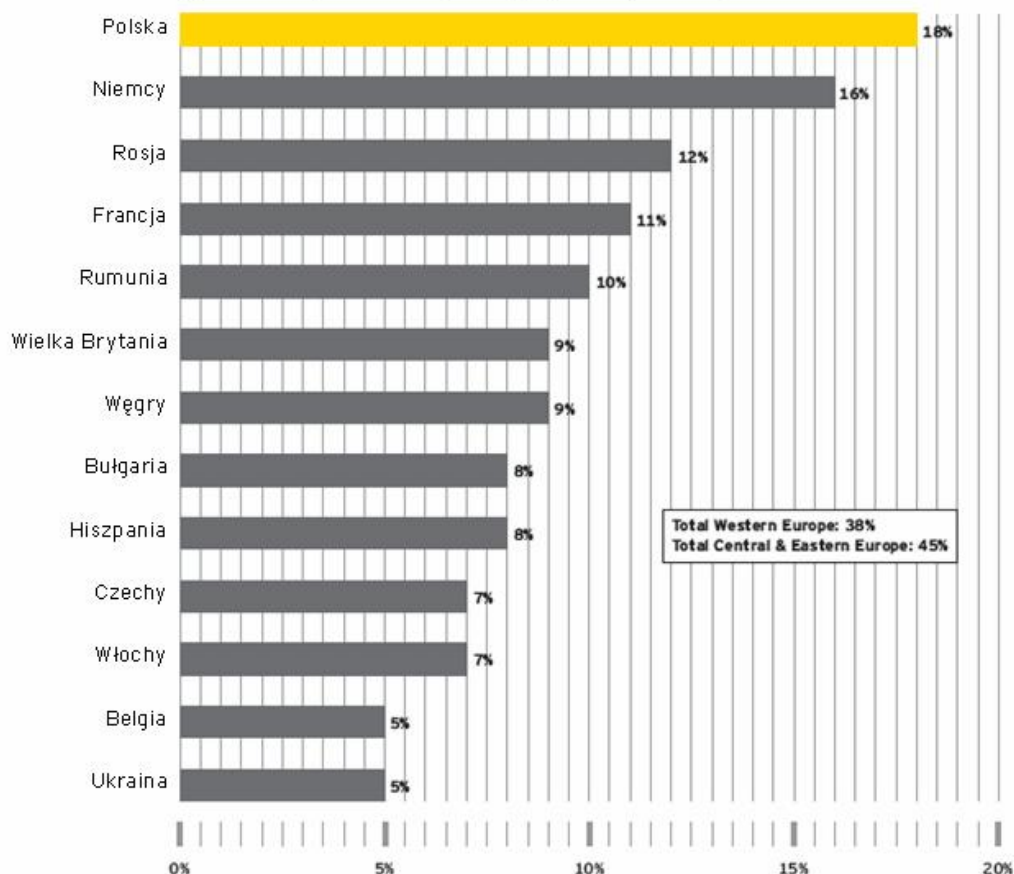
## Planowane lokalizacje

Inwestorzy potwierdzają, że w najbliższej przyszłości nadal będą rozważać projekty w Europie, jednocześnie rozwijając złożone długofalowe projekty inwestycyjne w Azji i innych wschodzących lokalizacjach. W sumie, 47% liderów w biznesie planuje rozwijać działalność w Europie, chociaż 16% twierdzi, iż przeniesie całość lub część działalności poza region. Plany inwestycyjne wskazują niewielki spadek w stosunku do danych z zeszłego roku, co potwierdza tendencję do spowolnienia wszystkich planów przeniesienia zagranicznych inwestycji bezpośrednich.

## Zamiar stworzenia projektów inwestycyjnych lub rozwojowych w Europie

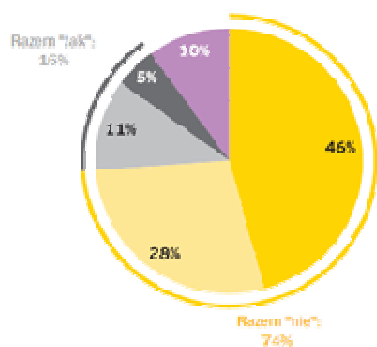


## Lokalizacje w Europie rozważane dla nowych projektów inwestycyjnych lub rozwojowych (Razem >100, możliwość wyboru więcej niż 1 odpowiedzi)



Źródło: Badanie atrakcyjności Europy Ernst & Young 2008

## Zamiar przeniesienia działalności poza Europę



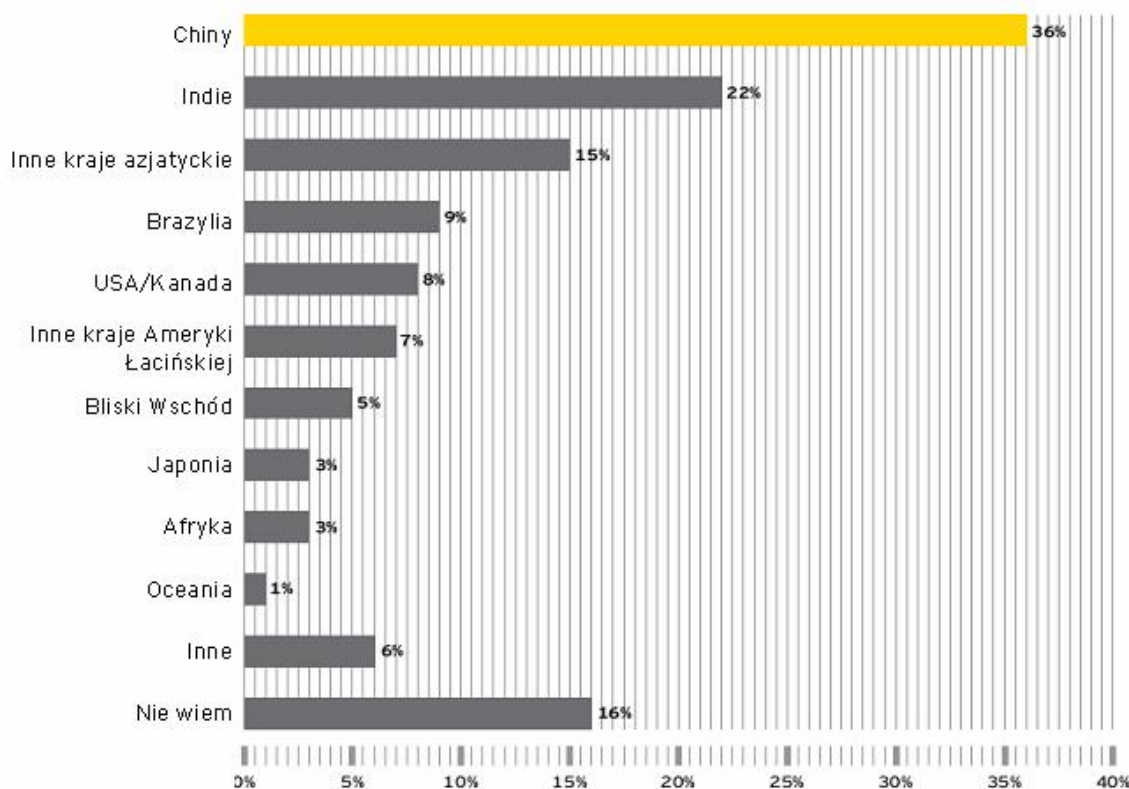
- zdecydowanie tak
- raczej tak
- raczej nie
- zdecydowanie nie
- Nie wiem

Wyniki za 2007 r.  
Razem "tak": 21%  
Razem "nie": 74%

### W Europie oczekuje się, iż rozwój będzie ukierunkowany na wschód...

Nasze badanie ponownie wykazało rolę Polski i Niemiec jako głównego źródła ciężkości dla FDI w Europie. Rosja i Rumunia również mają tu znaczny udział (wzrost odpowiednio z siódmego i ósmego miejsca na trzecie i piąte miejsce w 2008 r.), być może kosztem Węgier i Czech. Francja, Wielka Brytania i Hiszpania utrzymały swoje pozycje.

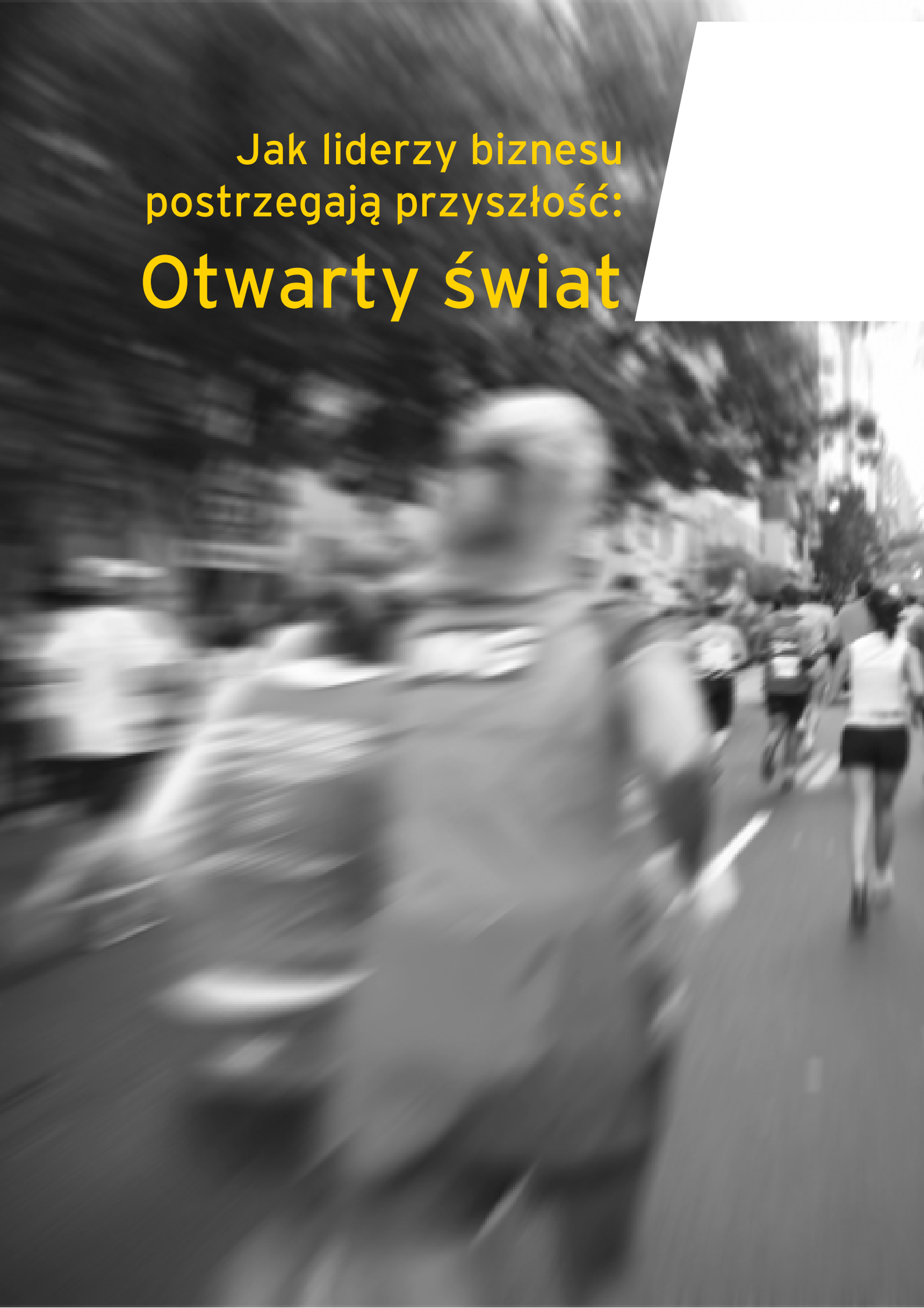
### Lokalizacje na świecie rozważane dla projektów relokacji działalności (razem >100, możliwość wyboru więcej niż 1 odpowiedzi)



Źródło: Badanie atrakcyjności Europy Ernst & Young 2008

Otwarty świat. Badanie atrakcyjności inwestycyjnej Europy 2008





Jak liderzy biznesu  
postrzegają przyszłość:  
**Otwarty świat**

W ramach prowadzonego przez Ernst & Young badania atrakcyjności inwestycyjnej Europy 2008 zapytano 834 decydentów o ich **potrzeby, oczekiwania i plany na przyszłość**. Jak - ich zdaniem - Europa radzi sobie w tych niepewnych czasach i jakie widzą perspektywy dla tego regionu.

Bez wątpienia, pomimo pozornej atrakcyjności, Europa charakteryzuje się niższym wzrostem produktywności niż Stany Zjednoczone, wolniejszym rozwojem oraz mniejszymi możliwościami rynkowymi niż rynki wzrastające.

Przewidywany wzrost produktywności, wynoszący 1,5%, jest niższy niż ten, którego Europa faktycznie potrzebuje do zachowania swojego wzrostu gospodarczego w ciągu najbliższych pięciu lat. Ponadto, w kontekście napływu inwestycji, poważnym problemem dla konkurencyjności i atrakcyjności Europy jest silny kurs euro wobec słabego dolara.

Odnowiona Agenda Lizbońska<sup>15</sup>, przygotowana w 2005 roku, ma na celu nadać nowy impet planom rozwoju Unii Europejskiej. Ta strategia rozwoju i tworzenia miejsc pracy w najbliższym

czasie wejdzie w nowy etap - wdrożenie. Została ona oparta na precyzyjnie określonych celach, przy czym główne wysiłki będą teraz skierowane na realizację strategii, a w szczególności na sposoby stymulowania małych i średnich przedsiębiorstw, na innowacyjność oraz rozwój umiejętności.

15 Agenda Lizbońska to plan działania i rozwoju Unii Europejskiej. Została ustanowiona przez szefów państw i rządów Unii Europejskiej w Lizbonie w marcu 2000 r. i odnowiona w marcu 2005 r.



# Inwestorzy szukają „flexicurity”

**Zwiększona elastyczność europejskich rynków pracy to właśnie to, o czym myślą inwestorzy pytani o konieczne reformy dla Europy.**

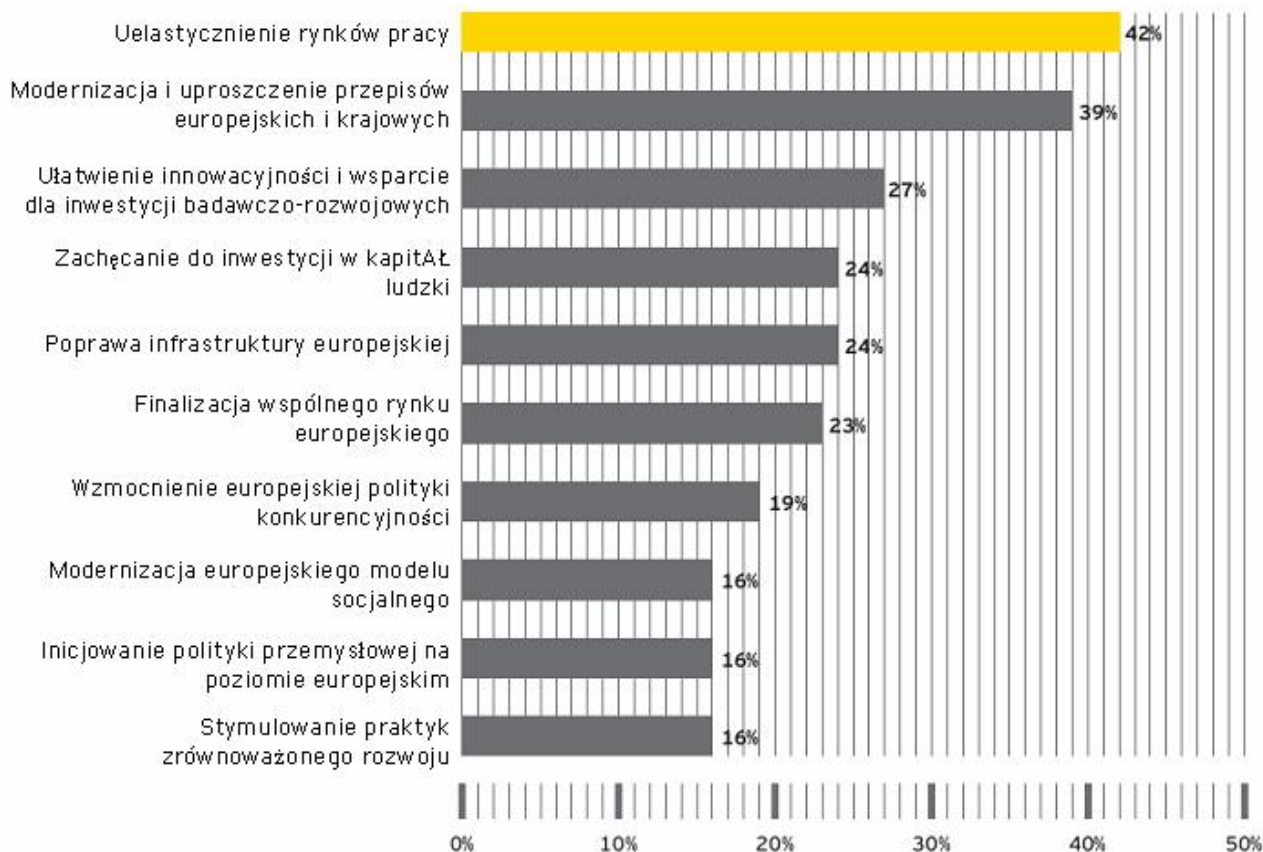
Odnowiona Agenda Lizbońska wskazała, iż „promocja rozwoju i zatrudnienia w Europie stanowi kolejny wielki projekt europejski”. Duża część wymaganych reform skupia się wokół stworzenia większej dynamiki na rynkach. Generalnie, 38% firm z Europy Zachodniej wymaga zwiększenia elastyczności rynku pracy. Liczba ta wzrasta do 51% w przypadku firm z Ameryki Północnej. Wydaje się, że niektórzy decydenci w firmach przyzwyczajają się do tego, że takie frustracje będą im stale towarzyszyć. Podczas gdy prawie połowa (47%) respondentów wskazywała zbyt dużą sztywność rynku pracy w 2007 r., w 2008 r. wskaźnik ten spadł do 42%. Firmy europejskie w większym stopniu

akceptują brak elastyczności, niż firmy zza oceanu, jednak problem ten nadal jest postrzegany jako poważny.

Model gospodarczy łączący wspierający system bezpieczeństwa socjalnego z elastycznością na rynkach pracy, jak np. ten przyjęty w Danii, wydawałby się zadowalać wymogi dużej liczby liderów biznesu. Obecnie często bywa tak, że w danym regionie brakuje osób posiadających niezbędne umiejętności, a przepisy imigracyjne uniemożliwiają zatrudnienie cudzoziemców, którzy mogliby wypełnić tę lukę. W innych przypadkach brak elastyczności przepisów o zatrudnieniu zniechęca do zatrudniania pracowników, gdyż firmy obawiają się, że nie będą mogli ich

## Do zrobienia:

Najważniejsze reformy w celu zwiększenia atrakcyjności Europy (razem > 100, uwzględniono pierwsze 3 odpowiedzi)



## Moja Europa **nowych firm**

Gigi Wang

prezes MIT/Stanford Venture Lab



zwolnić w przypadku zmiany warunków rynkowych.

Inne najistotniejsze obszary reform, o których była mowa w kontekście zachęcania do inwestycji w region, obejmują modernizację i uproszczenie legislacji na poziomie europejskim i krajowym, a także zachęcanie do innowacyjności i inwestycji w nią oraz w rozwój. Ernst & Young uznaje, iż potrzeba wspierania innowacyjności w Europie przez organizacje rządowe i inne jest tak ważna, że w niniejszym raporcie poświęciliśmy jej odrębny rozdział.

Urodziłam się na Tajwanie, wychowałam w Michigan, a studiowałam inżynierię na Uniwersytecie w Stanford oraz biznes na UC Berkeley. Karierę rozpoczęłam w dużych firmach, takich jak EXXON i Pacific Bell - do którego dołączyłam tuż przed komercjalizacją Internetu. Zostałam Amerykę korporacji dla nowego dostawcy Internetu (ISP).

W 1995 roku wysłano mnie wraz z rodziną do Singapuru, gdzie działała wtedy tylko jedna firma ISP, SingNet/Singapore Telecom. Poproszono mnie o objęcie kierowniczego stanowiska w nowej, rywalizującej z nią firmie, Pacific Internet, w której promowaliśmy Internet jako ulepszenie różnych aspektów życia. Dużym wyzwaniem w prowadzeniu interesów w skali globalnej jest zrozumienie niuansów kultury lokalnej i jednocześnie pamiętanie o tym, że tak naprawdę ludzie są wszędzie tacy sami. Po powrocie do USA przeszłam do Ascend Communications. Prezes tej firmy naprawdę wiedział, jak motywować pracowników akcjami firmy: ludzie przetrwali trudne czasy, a większość z nich została milionerami, gdy w 1999 roku firma została przejęta przez Lucent za kwotę 21 mld dolarów. Jak dostają się do dobrze rokujących nowych firm? Częściowa odpowiedź zawiera się w tym, jaka jestem - uwielbiam spotykać nowych ludzi i zdobywać informacje o nowych przedsiębiorstwach, a następnie dołączać do nowych spółek. Jeżeli np. wszyscy Twoi znajomi mówią o zielonej technologii, to uświadamiasz sobie - to jest to!

Prowadzę z ludźmi zaangażowane rozmowy i dowiaduję się o różnych możliwościach, chociaż często słyszę też o barierach społecznych związanych z zamożnością, klasą i wykształceniem, zwłaszcza w Azji i Europie.

Gdyby Europa chciała być bardziej podobna do Doliny Krzemowej, należałoby otworzyć się na ludzi z wszystkich warstw społecznych. Należy dotrzeć i zmaksymalizować wartość każdej osoby w społeczeństwie. Elastycznie skonstruowane kodeksy pracy dają pracownikom szansę na łatwiejsze przystosowanie się i większą produktywność. W USA bardzo niewiele osób w branży wysokich technologii pracuje od 8.00 do 17.00. Osoby mające dzieci często zaczynają pracę później, żeby zdążyć odwieźć dzieci do szkoły, wychodzą z pracy wcześniej, a potem znów pracują w domu, po godz. 21.00. Przepisy muszą chronić ludzi, ale powinny także pozostawiać im pewną dozę elastyczności w działaniu, która skutkuje większą produktywnością. W USA tworzy się produkty do szybkiego i jednorazowego wykorzystania. Europa natomiast bardziej skupia się na jakości i przywiązaniu do szczegółu, co stoi w opozycji do szybkości. Proszę się przyjrzeć BMW lub Mercedesowi. W amerykańskich samochodach nie ma takich detali.

Nie chodzi tu tylko o Niemcy i nie tylko o wysokiej klasy samochody. Uwielbiam francuską kuchnię i wino. We Francji, kiedy próbuje się zupę, wyczuwa się 10 różnych smaków, a wszystkie są wyważone. To jak symfonia w ustach. Kunszt to oaromnv atuf Euro dv.

# Mieszane uczucia na temat innowacyjności

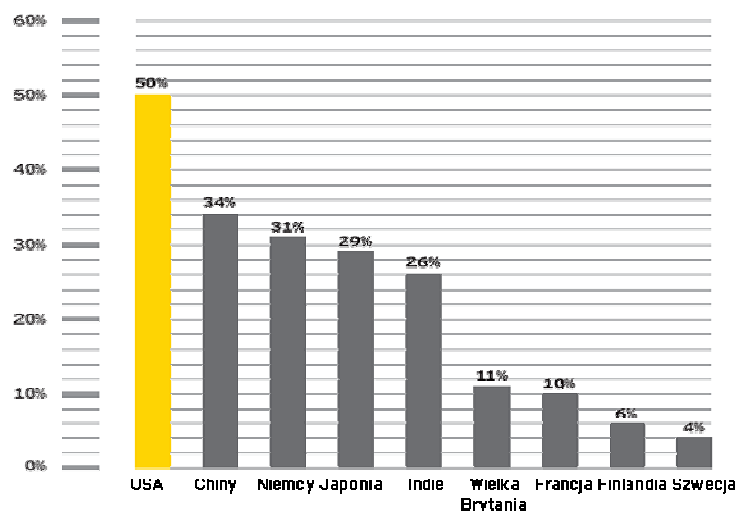
Kraje europejskie, gdy działają razem, są silnymi innowatorami. Indywidualnie -- wiele z nich ma słabą pozycję.

W coraz bardziej konkurencyjnym środowisku światowym, gdzie wymiana informacji zachodzi coraz szybciej, a przewaga konkurencyjna w mniejszym stopniu wynika z lokalizacji geograficznej, zdolność firmy do wyróżnienia się i pozostania w czołówce wynika w głównej mierze z jej zdolności do innowacji. Podczas gdy USA i Chiny są postrzegane przez inwestorów za najbardziej innowacyjne kraje (odpowiednio 50% i 34% odpowiedzi), łączna waga dziesięciu najbardziej innowacyjnych państw Europy stanowi ogromną siłę.

Wysoka pozycja Chin, wraz z ich sąsiadami w postaci Japonii i Indii, plasuje Azję w czołówce głównych obszarów geograficznych pod względem poziomu innowacyjności.

Razem kraje Europy Zachodniej zajmują drugie miejsce, głównie ze względu na względnie mocną pozycję Niemiec, podczas gdy Ameryka Północna zajmuje trzecie miejsce. Inne kraje europejskie, poza Niemcami, mieszczą się raczej na dalekich pozycjach. Wielka Brytania zajmuje szóste miejsce, gdyż 11% respondentów uznało ją za jeden z trzech najbardziej innowacyjnych krajów. Państwa Europy Środkowo-Wschodniej nie mieszczą się w pierwszej dziesiątce rankingu. Pomimo niedawnego ogromnego rozwoju i dobrego wizerunku jako potencjalnych lokalizacji dla inwestycji, zły wizerunek w aspekcie innowacyjności może w przyszłości zagrozić ich konkurencyjności na arenie międzynarodowej.

Najjaśniejsze punkty: najbardziej innowacyjne kraje obecnie (razem >100, uwzględniono pierwsze 3 odpowiedzi)



Źródło: Badanie atrakcyjności Europy Ernst & Young 2008

Silną pozycję Stanów Zjednoczonych pod względem innowacyjności popierają dowody rynkowe. WIPO (World Intellectual Property Organization) rejestruje liczbę składanych co roku wniosków patentowych. W rankingu 15 krajów składających największą liczbę wniosków z 2007 r., 33% wniosków patentowych pochodziło z USA. Mimo to, Europa zajmuje dobre miejsce z 30% wniosków patentowych, podczas gdy Azja plasuje się na trzecim miejscu (26%).

# Europejskie klastry innowacyjności: rozwój szarej i zielonej gospodarki

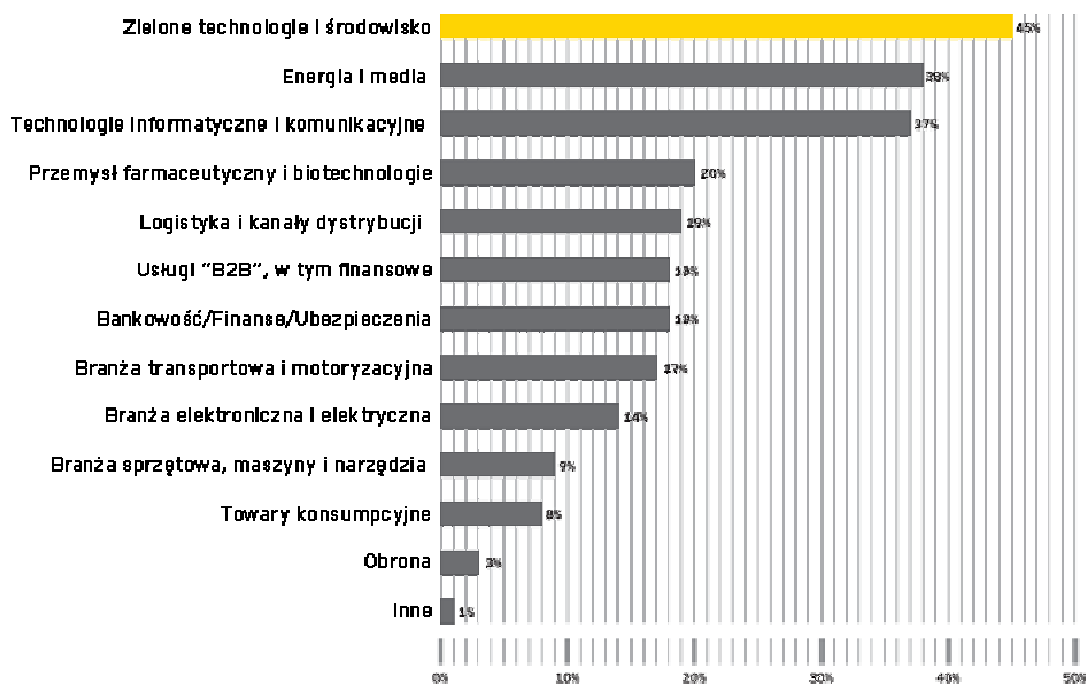
Chociaż kraje europejskie nie są postrzegane przez potencjalnych inwestorów jako najbardziej innowacyjne, 76% respondentów uznaje, iż zdolność tego obszaru do innowacji jest zachęcająca.

Liderzy w biznesie, zwłaszcza ci posiadający bazę w Europie Zachodniej, wierzą, że największe źródło innowacyjności napędzające rozwój Europy w okresie najbliższych pięciu lat będzie leżeć w zielonych technologiach i ochronie środowiska (45%), przy czym wysoko punktowane są też zagadnienia dotyczące energii i mediów (38%). Technologie informatyczne i komunikacyjne również uznaje się za ważne podłoże dla rozwoju napędzanego przez innowacyjność. W odniesieniu do zielonych technologii Europa wykazuje wyraźną zdolność do wprowadzania zmian w skali światowej i już wyrobiła sobie taką niszę. Jako pierwsza na świecie wprowadziła handel przydziałami uprawnień do emisji dwutlenku węgla, rozwiązania wspierające zieloną energię, jak i konieczną legislację promującą zagadnienia ochrony środowiska. W aspekcie wiedzy fachowej czołówka technologii diesla mieści się w Europie,

przy czym wiele silników diesla charakteryzuje się zużyciem porównywalnym z silnikami hybrydowymi. Do tych atutów zielonej ekonomii można dodać jeszcze obowiązującą w Europie silną proekologiczną kulturę. Konsumenci w Europie w większości są o wiele bardziej ekologicznie świadomi niż konsumenci w USA. Przygotowany przez Ernst & Young raport Cleantech Matters, opublikowany w listopadzie 2007 r., pokreśla wagę powiązania kwestii ekologicznych i strategii firmy, a także mianowania "Prezesa ds. ekologii" zasiadającego w zarządzie. Europa jest na dobrej pozycji pod względem dostępu do wiodących technologii i wykorzystania możliwości rynkowych zielonej kultury korporacyjnej. Jej kluczowa pozycja w oczach inwestorów, jako lokalizacji dla centrali, powinna ponadto oznaczać, iż, na poziomie firmy, kluczowe ekologicznie decyzje korporacyjne będą podejmowane w Europie.

## Szara i zielona gospodarka:

Źródła innowacyjności napędzające rozwój Europy w okresie najbliższych pięciu lat (razem > 100, uwzględniono pierwszą 3 odpowiedzi)



Źródło: Badanie atrakcyjności Europy Ernst & Young

# Innowacyjność: spojrzenie od wewnątrz

**Dobre pomysły w  
laboratoriach nie gwarantują  
sukcesu w biznesie.**

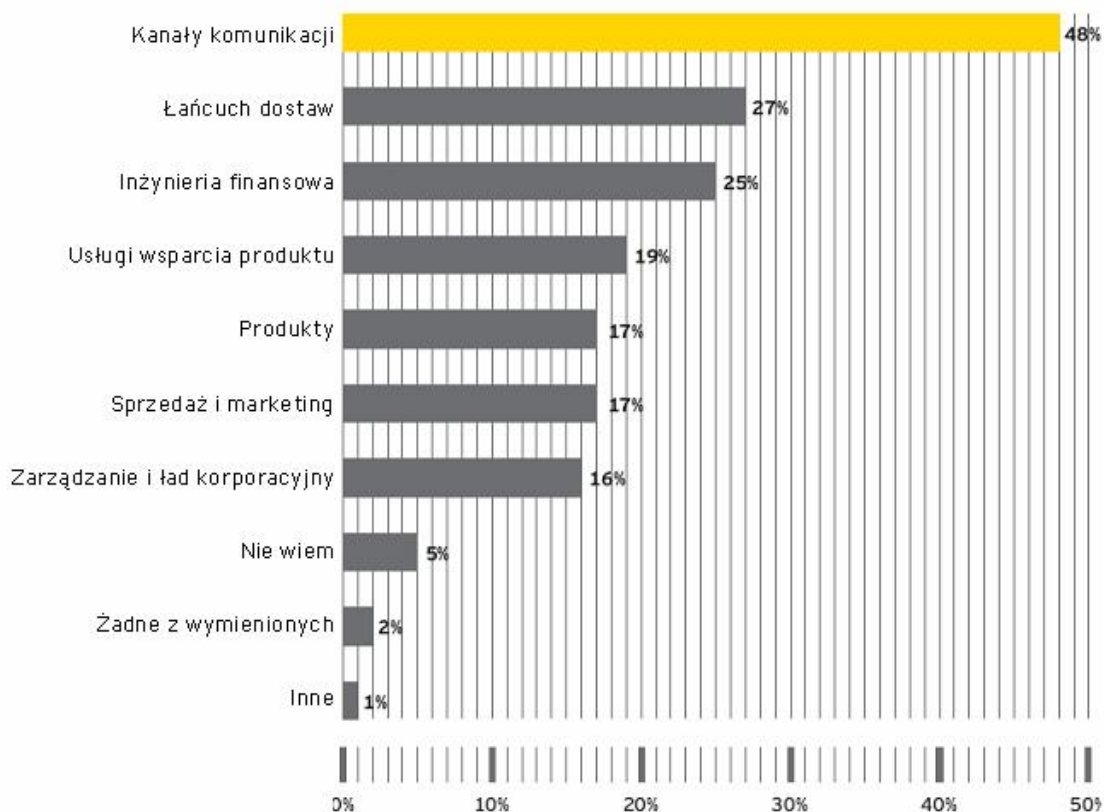
Przewiduje się, iż największa  
innowacyjność będzie miała miejsce w  
sektorze komunikacji (48%) i łańcuchu  
dostaw przedsiębiorstw (27%).

Co ciekawe, według tych przewidywań,  
mniej firm będzie się wyróżniać dzięki  
innowacyjnym produktom (17%), czy  
też usługom wsparcia produktu (19%).

Wyniki te odzwierciedlają opinie liderów  
biznesu - twierdzą oni, iż Europa  
stanowi bogate źródło innowacyjnego  
myślenia i posiada światowej klasy  
uniwersytety, lecz ma problem w  
przełożeniu tych pomysłów na sukces w  
biznesie.

## Szybkie rozwiązania?

Źródła innowacyjności w firmach w krótkim okresie czasu (2 pierwsze odpowiedzi)



Źródło: Badanie atrakcyjności Europy Ernst & Young 2008

# Moja **zuchwała** Europa

Olivier Quillet

Dyrektor ds. marketingu Nespresso



Sądzę, że gdyby istniał przepis na sukces w kreatywnej innowacyjności, zostałby on stworzony już dawno temu. Posiadamy jednak pewne wskazówki. Potrzebna jest wyobraźnia, należy też bardzo dobrze rozumieć konsumentów. Pod tym względem, moim zdaniem, Europa stoi na dobrej pozycji. Europie nie brakuje bowiem kreatywności. Mógłbym wręcz powiedzieć, że w Europie może być więcej kreatywności niż gdziekolwiek indziej na świecie. Europa jest bardzo zróżnicowana pod względem ludzi i kultur, a to wywołuje ogromny twórczy potencjał, nawet w kraju takim jak Szwajcaria, który jest często postrzegany przez osoby z zewnątrz jako stateczny, czy wręcz nudny. Jednak, kiedy się już ma innowacyjny pomysł, bardzo trudno przerodzić go w biznes. Kilka spraw sprawia, że trudniej jest tu założyć innowacyjną firmę niż w innych miejscach. Trzeba mieć chęć podejmowania ryzyka i zaczynania od początku, trzeba też ogromnej cierpliwości i wiele czasu na budowanie swojego sukcesu. Bardzo rzadko odnosi się go natychmiast. Trudno jest podejmować ryzyko, nie umiając zaakceptować porażki. Społeczeństwo europejskie nie jest jeszcze wystarczająco dojrzałe, by wykazać zrozumienie dla porażki. W USA, na przykład, porażka jest postrzegana jako coś pozytywnego - próbowałeś, nie udało Ci się tym razem, ale może uda się następnym.

Europa wykazuje również tendencję, charakterystyczną zwłaszcza dla młodszego pokolenia, do zakładania rąk i czekania na pomoc państwa. Dużo się mówi o równowadze między pracą a życiem. Moim zdaniem najpierw trzeba włożyć wiele pracy, by później móc sobie wygodnie żyć. Pracowałem w Azji przez wiele lat i widzę, że tam jest zupełnie inaczej. W Azji dyscyplina i długie godziny pracy są postrzegane jako konieczność.

Przepisy również stanowią część problemu. Liczba regulacji prawnych, z którymi trzeba sobie radzić jest o wiele większa niż w innych miejscach. W konsekwencji, wejście na ten rynek staje się bardzo kosztowne - nie można rozpocząć działalności jako mała firma, by później się rozwinąć w większą.

Wydaje mi się, że w Europie możecie odnieść sukces z nowym pomysłem, ale trzeba rozpocząć od szarej strefy przepisów i mieć nadzieję na sukces.

To się jednak zmienia. W Szwajcarii widać, że umiejętność przełożenia innowacyjności na tworzenie nowych miejsc pracy zaczyna się uznawać za istotną sprawę. École Polytechnique Fédérale de Lausanne bardzo intensywnie pracuje nad nakłonieniem przemysłu do ścisłej współpracy z uniwersytetem i zapewnieniem kapitału początkowego dla swoich projektów. Podobnie dzieje się też w innych miejscach Europy. Przemysł zdaje sobie sprawę, że innowacyjność typu „open source” jest drogą ku przyszłości.

Moja konkluzja jest następująca: postępy są zauważalne, lecz trzeba zrobić jeszcze więcej. Gdy wybiegam myślą w przyszłość, uważam, że kluczową sprawą musi być edukacja. Aby robić wielki biznes trzeba wielkich projektantów, dobrych techników, świetnych inżynierów lub po prostu dobrze wykształconych przedsiębiorców. Musimy mieć pewność, że dla tych obszarów zapewni się odpowiednie środki. System edukacyjny nie jest wystarczająco doceniany, a młodzieży należy dość wcześnie przekazywać komunikat, że trzeba ciężko pracować, ale osiągnięcie sukcesu jest jak najbardziej możliwe.



# Wyzwanie edukacyjne

## Wyzwanie edukacyjne

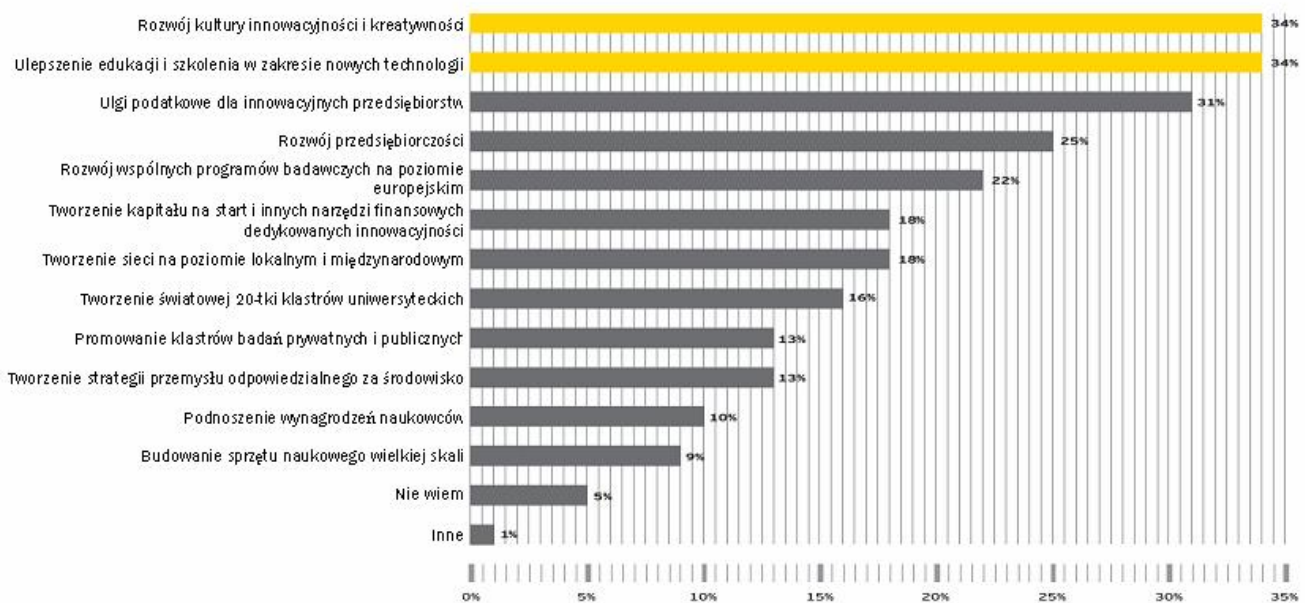
Kluczem do umożliwienia Europie utrzymania silnego wizerunku innowatora, są edukacja i kreatywność (34% odpowiedzi).

Potencjalni inwestorzy wierzą też, że region musi promować kulturę innowacyjności i kreatywności, podwaliny której musi zapewnić edukacja w szkołach średnich i wyższych (34%). Jednakże, aby zachęcić firmy do przeznaczania środków na taką promocję, niezbędne są ulgi podatkowe (31%). Inwestycje w edukację i szkolenia ze strony gospodarek rozwijających się podnoszą poziom umiejętności pracowników. Europa musi nadal inwestować, aby utrzymać się w czołówce. Kraje rozwijające się dysponują 33 milionami młodych profesjonalistów z wykształceniem wyższym, w porównaniu do 14 milionów w krajach rozwiniętych<sup>16</sup>.

16. World Competitive Yearbook 2006, International Institute for Management Development (IMD)

## Powrót do szkoły:

Główne obszary reformy pozwalające Europie zająć pozycję lidera innowacyjności (razem >100, pierwsze trzy odpowiedzi)



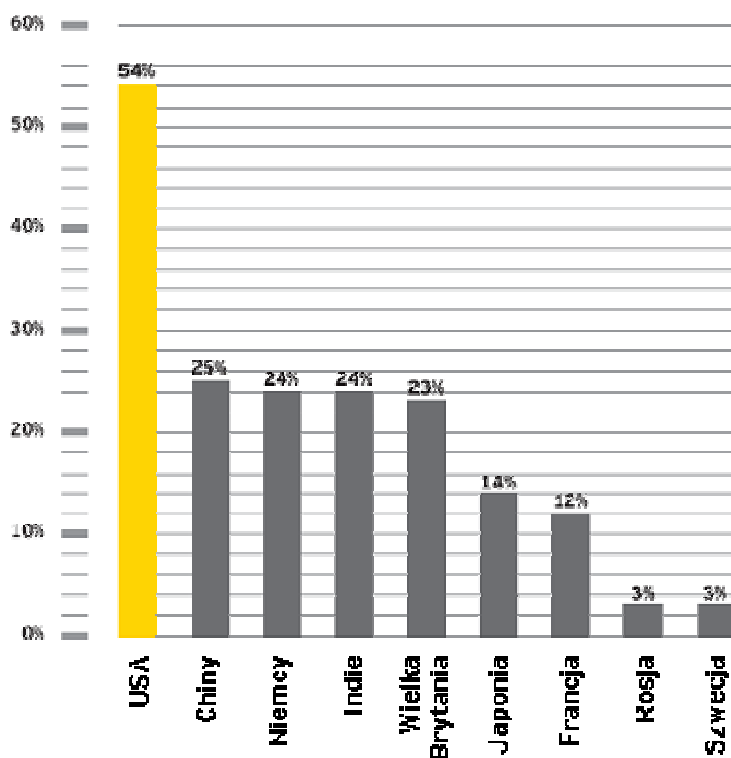
Źródło: Badanie atrakcyjności Europy Ernst & Young 2008

W związku z tym, że Ameryka Północna ma silny wizerunek innowatora, liderzy biznesu uznają, że to właśnie ona zapewni najbardziej dynamiczną bazę edukacyjną dla innowacyjności (54% odpowiedzi). W Europie, najlepszym wizerunkiem, jeśli chodzi o innowacyjność cieszą się uczelnie w Niemczech i Wielkiej Brytanii, co stawia Europę na drugim miejscu w obszarach kluczowych. Azja zajmuje bliskie trzecie miejsce dzięki silnej pozycji Chin i Indii. W Europie ważne jest nie tyle promowanie innowacyjności na uniwersytetach, lecz nauczanie przedsiębiorstw wykorzystywania tych talentów. W Europie zbyt często badania uniwersyteckie niestety nie przekładają się na rentowne i możliwe do sprzedania produkty.

Czy to się zmieni w wyniku ponawianych i coraz głośniejszych apeli polityków i liderów przemysłu pragnących realizować agendę lizbońską i sprawić, by innowacyjność stała się motorem rozwoju gospodarczego? Uczelnie europejskie zaczęły wreszcie zdawać sobie sprawę z wagi transferu technologii.

Rządy państw udzielają pomocy, by sprawić, że innowacyjne rozwiązania wydotaną się poza kręgi akademickie. Irlandia na przykład ufundowała szereg inkubatorów przedsiębiorczości w wiodących uniwersytetach i zachęca laboratoria różnych szkół do współpracy z nimi. Naukowcom uświadamia się, że przeznaczone dla nich środki zostaną zredukowane, jeśli nie przyniosą korzyści ekonomicznych.

### Innowacyjność a edukacja: najbardziej dynamiczne kraje (razem > 100, pierwsza trzy odpowiedzi)



Źródło: Badanie atrakcyjności Europy Ernst & Young 2008



Otwarty świat  
nowe podejście

**Europa rozpoczęła wyścig w celu sprostania wyzwaniom globalizacji.**

Wiele się zmieniło, ale też i wiele zostało zrobione. Euro - wprowadzono. Poszerzenie - wykonano. Integracja nowych członków - w trakcie. Niepewność powoli przeradza się w pewność. Jednak w obecnym okresie przejściowym globalni gracze - w tym Europa - konkurują o wiodące miejsce w przyszłości. Europa może wykorzystać swoje historyczne, dobrze

znane atuty - demografię, stabilność, produktywność, zdolność konsumpcyjną, ale ostatecznie musi znaleźć także nowy zestaw cech i odświeżyć podejście do konkurencyjności, między innymi poprzez: większą innowacyjność, zdolność do adaptacji, silniejszą konkurencyjność, a wreszcie także bardziej konstruktywne podejście do globalizacji. Poniżej przedstawiono kilka „wskazówek trenerskich” dla tej otwartej konkurencji.

# Otwarty świat, nowe podejście

## Odnawianie bazy zwolenników

Do tej pory rozwój gospodarek wzrastających opierał się w dużej mierze na umiejętności dostarczania tanich towarów i fakcie, iż był to lukratywny cel dla producentów wielonarodowych, usługodawców i detalistów. Do 2015 r. dochody ponad 800 mln osób w czterech gospodarkach BRIC przekroczą próg 3 000 USD. Osób tych zatem będzie więcej, niż wynosi łączna populacja Stanów Zjednoczonych, Europy Zachodniej i Japonii. Będzie to miało wpływ na wiele sektorów, w tym operatorów telefonii komórkowej, komputery i motoryzację, a wszystkie one stanowią bardzo rozwijające się rynki dla firm europejskich. Jutro rynki graniczne, jak RPA, Brazylia, Kraje Zatoki i Wietnam będą chciały się znaleźć w pierwszej piętnastce gospodarek światowych, co otworzy drogę firmom wielonarodowym i średnim przedsiębiorstwom na tyle, aby mogły one wejść na nowe rynki.

## Wykorzystanie obiecujących graczy

Talent stał się obecnie światowym towarem, o który walczy wiele konkurencyjnych podmiotów. Przyszła atrakcyjność Europy wykracza znacznie poza zapewnienie, iż warunki dla biznesu są tu przychylne. Musi ona tworzyć, zatrzymywać i przyciągać talenty, których będzie potrzebować, by spełnić swoje cele strategiczne. Firmy zaangażowane w ekonomię opartą na wiedzy będą szukać potencjału poprzez zachęcanie do lokalnej przedsiębiorczości, ściąganie światowej klasy badaczy oraz wysokiej jakości zasobów ludzkich o właściwych umiejętnościach i nastawieniu.

Wykorzystanie różnorodności „Drużyny Europejskiej”...

Siła Europy leży w jej różnorodności. Jej znaczne różnice gwarantują nieporównywalną i zaskakującą atrakcyjność, pomimo znacznej uwagi skierowanej na rynki wzrastające. Europa musi utrzymać ten unikalny dla inwestorów atut. Inwestorzy mogą w tej złożoności znaleźć wyjątkowe możliwości. Co więcej, przez zachęcanie do inicjatyw promujących różne cechy poszczególnych państw członkowskich, Unia Europejska może dalej promować własną atrakcyjność.

## ...póki ona istnieje

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej nadal posiadają bardziej konkurencyjną bazę kosztową niż ich zachodni odpowiednicy. Średnie koszty pracy w tych krajach utrzymują się na poziomie ok. 15 - 30% średniej europejskiej. Mimo to koszty wynagrodzeń rosły znacznie szybciej (o 173% w latach 2000 - 2006 w Czechach, 130% na Węgrzech i 87% w Polsce) w stosunku do wzrostu średniej europejskiej wynoszącego 60% w tym samym okresie. Niektórzy analitycy przewidują, iż tzw. „wyrównanie kosztów pracy” nastąpi najpóźniej do 2020 r.

## Żółte kartki

Jedną z kluczowych kwestii jest rozwój rynku private equity, który - w niektórych branżach - przejmując tradycyjne FDI. Owi nowi inwestorzy mają inne motywy i różne podejście do działalności tradycyjnych grup pracowniczych. Interesariusze europejscy - społeczności, obywatele, firmy lokalne - muszą być świadomi wpływu rynkowych fuzji i przejść na redukcję zatrudnienia w firmach, tak, aby restrukturyzacja prowadziła do obustronnych korzyści.

## Blisko domu

Tak zwany „near-shoring” (przenoszenie działalności wymagającej dużego nakładu robocizny do miejsc położonych blisko rynków docelowych) zapewnia bardzo atrakcyjne lokalizacje dla firm europejskich. Na przykład obszar europejsko-śroziemnomorski (od Turcji po Maroko) szybko staje się rozszerzeniem pola gry Europy, gdzie firmy mogą optymalizować wymianę jakości i kosztów, utrzymując krótszy i szybciej reagujący łańcuch dostaw.

## Energia

Europa musi stawić czoło wszystkim wyzwaniom dotyczącym ochrony środowiska i potraktować je źródło wielkich zmian, zamiast upatrywać w nich wyłącznie przeszkodę. Oczywiście rentowność pewnych branż ucierpi w wyniku przepisów, braku energii i rosnących kosztów. Jednakże wyzwania te otwierają nowe rynki. Można argumentować, że sprawiają one, iż obywatele Europy, społeczeństwa i przedsiębiorstwa, stają się bardziej otwarci i lepiej przygotowani na wyzwania związane z tworzeniem wyważonego, zrównoważonego i odpowiedzialnego ekosystemu Europy.

## Intensyfikacja szkoleń

Europa zmierza ku temu, by stać się najbardziej konkurencyjną gospodarką na świecie opartą na wiedzy. Szkolenia będą odgrywać ogromną rolę w tym procesie, gdyż są niezbędne dla istnienia małych i średnich przedsiębiorstw. W sytuacji ostrej konkurencji cenowej małe i średnie przedsiębiorstwa muszą zacząć konkurować umiejętnościami. Będzie to wymagać większych powiązań z uczelniami oraz większego zaangażowania w kształcenie ustawiczne. Kluczową kwestią jest tempo możliwych przekształceń przedsiębiorstw europejskich. Chodzi o to, aby nie dać się złapać w pułapkę sytuacji przejściowej, tracąc na konkurencyjności, oraz o to, by nie pozostać w tyle w stosunku do nowego środowiska biznesowego z powodu braku przyswojenia zestawu nowych umiejętności.

## Moja Europa Fausta



Gerard Mortier

Dyrektor Generalny Opéra National de Paris

W operze ludzie często nie chcą niczego zmieniać. Jednak ja mówię moim kolegom w biznesie: gdybyście produkowali to samo przez 30 lat, wypadlibyście z gry. Tak samo jest w operze.

Zmiany są ważne, gdyż świat cały czas się zmienia, nawet nasze ciała się zmieniają.

Zmiana jest ekscytująca. Często mówię sobie, że gdybym nie parł na zmiany, mógłbym mieć łatwiejsze życie, ale chyba jednak by mnie to znudziło. Kiedy przybyłem do Opery Paryskiej, zdecydowałem, że 50 procent nowych przedstawień będzie granych do muzyki dwudziestowiecznej. Obecnie liczba widzów na widowni sięga 90 procent. Siedem lat temu, kiedy wystawiałem Wozzecka Albana Berga, oglądalność wynosiła 55 procent. To działa jak biznes. Chce się wprowadzać zmiany.

Źródłem kreatywności jest zawsze patrzenie na to, co nas otacza, a następnie myślenie, kwestionowanie. Pamiętam, że jako dziecko chodziłem nad brzeg morza i patrzyłem na odpływające statki. Najpierw traci się z oczu kadłub, potem mostek – a następnie zdajemy sobie sprawę, że świat może być okrągły.

Naprawdę wierzę, że kreatywność jest jedną z najpiękniejszych cech w ludziach.

Europejska wspólnotowa mitologia kreatywności wywodzi się z postaci Fausta. On wszystko kwestionuje, pragnie nieustannie odkrywać, a gdy traci apetyt na odkrycia, wszystko się kończy.

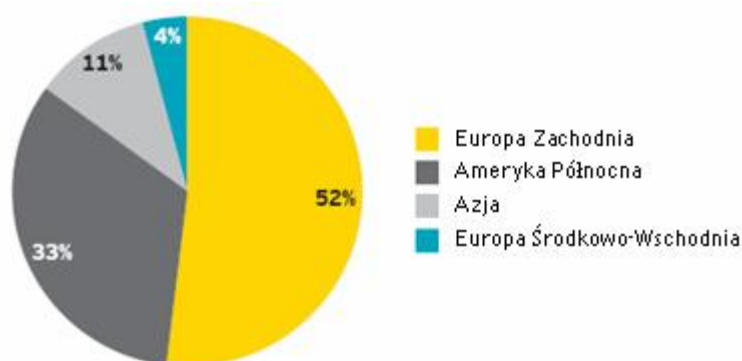
Europejczycy, wyrastając z mitologii Fausta, pragną dokonywać odkryć. Lot na księżyc to typowy pomysł faustowski. Obecnie jednak wielkim problemem Europy jest fakt, że ludzie spoczywają na laurach. Dla wielu osób utrzymanie wysokiego standardu życia stanowi główny cel egzystencji. Myślą, że budowa wielkiego muru wokół Europy ją ochroni.

To się nie sprawdzi. Mur zostanie zniszczony. Należy się zmieniać.

Wielkim błędem przy budowaniu Europy jest to, że politycy nie traktują sztuki, edukacji i nauki jako priorytetów. Gdyby zamiast dotacji dla rolnictwa, wspierali naukę i sztukę, wszystko wyglądałoby inaczej, bo właśnie tam rodzi się kreatywność.

Do Opery zapraszamy młodych ludzi z przedmieść. Kiedy odkrywają sztukę, znów zaczynają czuć, że nie są przegrani. Dla młodych ludzi prawdziwe pytanie brzmi bowiem: „po co miałbym się starać?” Sztuka to świat, gdzie można zbudzić ludzi z tego snu.

# Metodologia



## Miejsce pochodzenia przebadanych przedsiębiorstw

**Prowadzone przez Ernst & Young badanie atrakcyjności inwestycyjnej Europy oparto na dwutorowej oryginalnej metodologii odzwierciedlającej:**

- ▶ „Postrzeganą” atrakcyjność Europy i jej konkurencji przez inwestorów zagranicznych:  
Poglądy i opinie reprezentatywnego panelu 834 międzynarodowych decydentów dotyczące atrakcyjności inwestycyjnej Europy. Osoby te - pochodzące z różnych krajów oraz reprezentujące różne branże i rodzaje działalności - zostały przebadane przez Instytut CSA w okresie od lutego do marca 2008 r. Atrakcyjność danej lokalizacji stanowi połączenie wizerunku, zaufania inwestora oraz postrzeganej zdolności kraju lub obszaru do zapewnienia najbardziej konkurencyjnych korzyści dla zagranicznych inwestycji bezpośrednich (FDI).
- ▶ „rzeczywistą” atrakcyjność Europy dla inwestorów zagranicznych:  
Fakty na temat FDI, w oparciu o Europejski Monitor Inwestycyjny Ernst & Young (EIM). Ta wyjątkowa baza danych śledzi projekty zagranicznych inwestycji bezpośrednich owocujące nowymi obiektami i/lub tworzeniem nowych miejsc pracy. Dzięki wyłączeniu inwestycji portfelowych, fuzji i przejęć, przedstawia ona faktyczne inwestycje w produkcję lub usługi przez firmy zagraniczne na całym kontynencie europejskim.

**Międzynarodowa próba decydentów pochodzących z różnych krajów, lecz posiadających jasny obraz i doświadczenie w kontaktach z Europą**

Próba obejmowała:

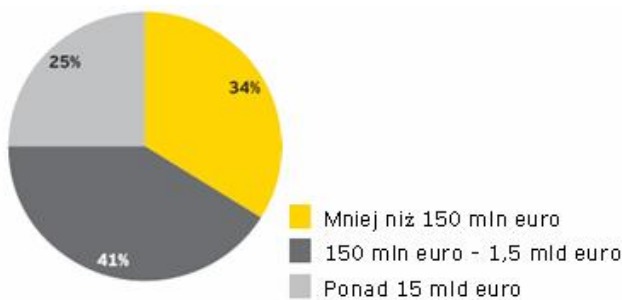
- ▶ 56% przedsiębiorstw europejskich
- ▶ 33% przedsiębiorstw z Ameryki Północnej
- ▶ 11% przedsiębiorstw z Azji i innych obszarów

Spośród spółek spoza Europy 45% od dawna działa na terytorium Europy. W wyniku powyższego łącznie 730 z 834 badanych spółek (88%) jest obecnych w Europie.

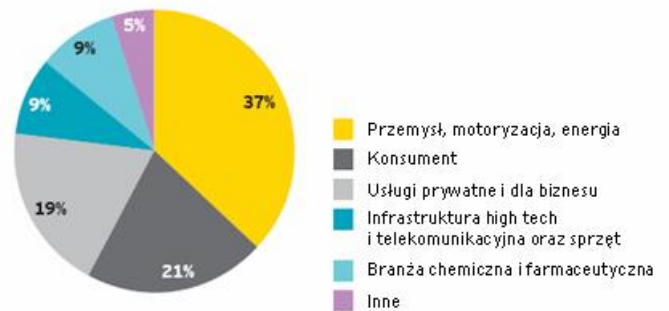
### **Wszystkie modele i sektory działalności**

Aby próba mogła uchodzić za reprezentatywną pod względem różnorodności rodzajów firm i strategii międzynarodowych, w badaniu musiały wziąć udział:

- ▶ Małe i średnie przedsiębiorstwa oraz spółki wielonarodowe
  - ▶ Firmy przemysłowe i usługodawcy
- Podzielone na pięć głównych sektorów, przebadane spółki stanowią reprezentatywną próbę kluczowych sektorów gospodarki europejskiej i światowej:
- ▶ Przemysł/motoryzacja/energetyka
  - ▶ Usługi typu business-to-business i business-to-consumer
  - ▶ Telekomunikacja i zaawansowane technologie
  - ▶ Towary konsumenckie
  - ▶ Nieruchomości i budownictwo



**Wielkość badanych spółek**  
(obroty)



**Sektor działalności badanych spółek**

### Definicje FDI a Europejski Monitor Inwestycyjny (EIM) Ernst & Young

Dane na temat FDI są szeroko dostępne. Inwestycja w firmę jest w nich ujmowana zazwyczaj wtedy, gdy inwestor zagraniczny posiada ponad 10% kapitału spółki oraz prawo głosu w zarządzie. FDI obejmuje kapitał zakładowy, reinwestowany zysk oraz pożyczki wewnętrzne. Jednakże wielu analityków bardziej interesuje się oceną inwestycji w ulokowane za granicą środki trwałe, takie jak zakład i sprzęt. Dane te, rzadko odnotowywane przez źródła instytucjonalne, są nieocenionym źródłem informacji na temat sposobu podejmowania projektów inwestycyjnych w danym kraju oraz tego, w co się inwestuje, a także kto oraz - oczywiście - gdzie inwestuje. Aby odwzorować te „faktyczne” inwestycje prowadzone w Europie, w 1997 r. Ernst & Young stworzył Europejski Monitor Inwestycyjny Ernst & Young (EIM). EIM jest wiodącym dostawcą informacji online śledzącym inwestycje zagraniczne w całej Europie. To flagowe narzędzie informacyjne Ernst & Young stanowi najpełniejsze źródło informacji na temat zagranicznych projektów inwestycyjnych oraz trendów panujących w całej Europie. EIM jest narzędziem często wykorzystywanym przez organizacje rządowe i sektor prywatny/korporacje, gdy te chcą określić trendy, znaczące przesunięcia w miejscach pracy i branżach oraz działalności i inwestycjach.

Europejski Monitor Inwestycyjny Ernst & Young (EIM), badany i prowadzony przez Oxford Intelligence od 1997 r., stanowi bardzo szczegółowe źródło danych o międzynarodowych projektach inwestycyjnych i trendach w Europie. Baza danych skupia się na ogłoszeniach inwestycyjnych, liczbie nowo utworzonych miejsc pracy oraz - o ile jest to możliwe do określenia - odnośnych inwestycji kapitałowych, zapewniając tym samym wyczerpujące dane na temat zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Europie. Umożliwia ona użytkownikom monitorowanie trendów, zmian w tworzonych miejscach pracy i gałęziach przemysłu, a także określenie sektorów wzrastających i rozwój klastrów. Projekty są znajdowane poprzez codzienne monitorowanie i badanie ponad 10 000 źródeł informacji. Zespół badawczy ma na celu bezpośredni kontakt z 70% firm podejmujących inwestycje w celu bezpośredniej walidacji danych. Ten proces weryfikacji bezpośrednio w firmie inwestora umożliwia odzwierciedlenie faktycznych danych dotyczących inwestycji.

Dane o zatrudnieniu zebrane przez zespół badawczy odzwierciedlają liczbę nowo utworzonych miejsc pracy w dniu rozpoczęcia działalności, zgodnie z informacjami udzielonymi przez firmę w trakcie rozmowy. W niektórych przypadkach jedynymi danymi, jakie firma może potwierdzić, są łączne dane o zatrudnieniu w trakcie obowiązywania projektu. Jest to uważnie odnotowywane, by można było sprawdzić krzyżowo wszelkie dalsze tworzenie miejsc pracy i nie uwzględniać ponownie tych samych danych w późniejszych latach.

EIM nie obejmuje poniższych kategorii projektów inwestycyjnych:

- ▶ Fuzji, przejęć ani spółek joint venture (o ile nie powodują one powstania nowych zakładów i tworzenia nowych miejsc pracy)
- ▶ Umów licencyjnych
- ▶ Obiektów handlu detalicznego i rekreacyjnych, hoteli i inwestycji w nieruchomości
- ▶ Zakładów komunalnych w tym sieci telekomunikacyjnych, lotnisk, portów ani innych inwestycji w infrastrukturę trwałą
- ▶ Działalności wydobywczej (rud, minerały lub paliwa)
- ▶ Inwestycji portfelowych (tj. funduszy emerytalnych, ubezpieczeniowych i finansowych)
- ▶ Inwestycji w fabryki / zmianę produkcji (np. zastępowania starego sprzętu nowym, lecz przy braku tworzenia nowych miejsc pracy)
- ▶ Organizacji non-profit (np. fundacji charytatywnych, stowarzyszeń handlowych, organów rządowych)



Ernst & Young

Assurance | Tax | Transactions | Advisory

Ernst & Young to światowy lider w zakresie audytu, doradztwa podatkowego, doradztwa biznesowego oraz doradztwa transakcyjnego. Na całym świecie zatrudniamy 130 000 pracowników, których łączą wspólne wartości oraz zaangażowanie w wysoką jakość świadczonych przez nas usług. U podstaw naszego sukcesu leży pomaganie naszym pracownikom, klientom i szerszemu społeczeństwu w realizacji ich potencjału.

Więcej informacji można znaleźć na stronie [www.ey.com](http://www.ey.com).

Nazwa Ernst & Young oznacza globalną organizację firm członkowskich spółki Ernst & Young Global Limited, z których każda stanowi odrębny podmiot prawny. Ernst & Young Global Limited to firma brytyjska ograniczona gwarancjami, która nie świadczy usług na rzecz klientów.

## Osoby kontaktowe

### **Marc Lhermitte**

Partner, Ernst & Young Advisory

Tel.: + 33 1 46 93 72 76

E-mail: [marc.lhermitte@fr.ey.com](mailto:marc.lhermitte@fr.ey.com)

### **Melissa Levine**

Press Relations

Tel.: + 33 1 46 93 81 09

E-mail: [melissa.levine@fr.ey.com](mailto:melissa.levine@fr.ey.com)

### **Marie-Armelle Bénito**

Marketing

Tel.: + 33 1 55 61 35 45

E-mail: [marie.armelle.benito@fr.ey.com](mailto:marie.armelle.benito@fr.ey.com)

Niniejsze badanie zostało przeprowadzone przez Ernst & Young, pod kierownictwem P. Marca Lhermitte'a. W badaniu wzięli również udział: Agnès Caradec, Ross Tieman, Claire de Loynes, Sue Litvack, Rudolphe Pennec, Fabrice Reynaud, Marie-Armelle Bénito, Vincent Raufast, Ibtissem Oucham, Elise Stoffaes, Corinne Dreux, Sylvie Ferrier, Pierre Jarrige i Christophe Matoré. Współpraca: Stéphane Rozès, Christelle Fumey, Hélène Lussier oraz zespoły Instytutu CSA.

[www.ey.com](http://www.ey.com)

© 2008 Ernst & Young

Wszelkie prawa zastrzeżone.

0805SG463 - Studio Ernst & Young

Zdjęcia: Getty Image, Jupiter Images, iStockphoto.com, istockfree. Zdjęcie na stronie tytułowej: Peter Bears.

Wydrukowano na ekologicznym papierze niezawierającym chlorków.

EYG no. DX0007

Niniejsza publikacja zawiera informacje w formie skróconej i ma służyć wyłącznie jako ogólne wytyczne. Nie ma ona na celu zastąpienia szczegółowych badań ani dokonywania profesjonalnych osądów. Ani EYGM Limited ani żadna inna spółka organizacji Ernst & Young nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za straty poniesione przez jakiegokolwiek osobę w wyniku działań lub braku działań powodowanych materiałami zamieszczonymi w niniejszej publikacji. We wszelkich konkretnych sprawach należy się zwrócić do właściwego doradcy.